Niebezpieczny wypadek w Otmęcie str. 2.	Jeszcze o byłym „Tesco”... str. 13.	Znaleziono martwego mężczyznę str. 2.
Przygotowania do budowy mostu na Osobłodze str. 4.	Dziura na dziurze str. 6.	Pomoc na wagę złota str. 10.

TYGODNIK Krapkowicki

...o Tobie, o nas, o regionie...

8 października 2024 r. Nr 41 (1379)

Cena: 4,50 zł (w tym 8% podatku VAT)

Krapkowice Zdzieszowice Strzeleczki Gogolin Walce

ISSN 1505-4861

NUMER W SPRZEDAŻY DO 14.10.2024 r.

O krok od tragedii

Dramatyczne sceny rozegrały się przy ulicy Opolskiej w Krapkowicach. Mężczyzna wspiął się na 30-metrowy maszt z nadajnikami i chciał targnąć się na swoje życie. Z pomocą przyjechali strażacy.

Do zdarzenia doszło w niedzielę 6 października przed godziną 16.00. Z relacji świadków wynika, iż mężczyzna stał na krawędzi konstrukcji i chciał z niej skoczyć. Z pomocą miała pobiec jego żona, ale zdołała wspiąć się tylko do połowy masztu.

Na miejscu pojawiły się 4 zastępy straży pożarnej, w tym specjalistyczna grupa wysokościowa. Mężczyznę zdjęto z masztu na linie w asyście strażaka. Z nieoficjalnych informacji wynika, iż 30-latek był pod wypływem alkoholu. Przetransportowano go do szpitala w Opolu. Na szczęście nikomu nic się nie stało.

(mim)

Porwana bramka i ogrom zniszczeń

Miniona powódź wyrządziła wiele szkód. Jednym z miejsc, które bardzo zostało dotknięte jej skutkami jest klub sportowy LZS Żywocice. Zalane zostało boisko, szatnie, pomieszczenia gospodarcze. Dodatkowo woda porwała jedną z bramek i zniszczyła większą część ogrodzenia wokół obiektu. To tylko niektóre ze zniszczeń, które klubowicze i mieszkańcy starają się naprawić. Pomóc może każdy.

Niewielu spodziewało się, że skala zniszczeń po wrześniowej powodzi będzie aż taka duża. Opadająca woda odsłoniła jednak potęgę żywiołu, jaki nawiedził m.in. obiekt sportowy w Żywocicach. „Widząc w jakim stanie jest murawa już wiemy, że w tym roku nie zagramy na naszym obiekcie” - czytamy na profilu społecznościowym klubu LZS Żywocice.

Obecnie zawodnicy, działacze jak i sympatycy klubu starają się nie tylko uporządkować zalany obiekt, ale także go wyremontować. Dużą pomoc w tych działaniach okazali już strażacy OSP Żywocice, którzy wypompowali wodę z boiska.

Dokończenie na str. 9.

SKŁAD OPAŁU SKUP ZŁOMU
- EKOGROSZEK
- GROSZEK PLUS
- WĘGIEL ORZECH
- PELLET
- BRYKIET
- DREWNO
EKOLOGIKA
CENNIK
www.EKOLOGIKAsc.pl
ul. Kozielska 28C
47-300 Krapkowice
tel. 533 107 107

OPTYKA SROKA
NOWY ZAKŁAD
KRAPKOWICE
UL.DAMROTA 4
BADANIE WZROKU
532 998 102

47-300 Krapkowice
ul. Opolska 65
SKUP ZŁOMU
FEDOR GROUP
☎ 608 101 102

NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI
AKUMULATORY
ROLNICZE I SAMOCHODOWE
BATEX 796 468 751
UL. KILIŃSKIEGO 11- Krapkowice

Pompy ciepła I Fotowoltaika I Klimatyzacja
SPEC INSTAL
www.specinstal.com.pl
660 318 949
604 507 255

STACJA PALIW
PIETNA
UL. KRAPKOWICKA 2
GROTRANS
DOBRY DOSTAWCA
NAJLEPSZE PALIWA
Paliwa - olej napędowy i opałowy
Zamówienia pod wskazany adres

eprasa.pl 4cd1d60ef6

Niebezpieczny wypadek w Otmęcie

W środę 2 października doszło do niebezpiecznego wypadku na ulicy 3 Maja w Otmęcie. 69-letnia kobieta została potrącona przez busa marki Citroen, którym kierował 60-latek. Sprawa znajdzie swój finał w sądzie.

Policjanci na miejscu zabezpieczyli ślady i wykonali niezbędne czynności. Zabezpieczono też nagrania z monitoringu.

Do zdarzenia doszło około 6.30 rano. Jak poinformowała nas krapkowicka policja, ze wstępnych ustaleń mundurowych (w tym funkcjonariuszy pracujących na miejscu zdarzenia) wynika, iż kobieta poruszała się po przejściu dla pieszych. W wyniku uderzenia 69-latka odniosła poważne obrażenia ciała i została przetransportowana helikopterem LPR do szpitala. Jej stan określono jako ciężki. Kierowcę przebadano alkomatem. Mężczyzna był trzeźwy.

- Dokładne przyczyny tego zdarzenia wyjaśniają policjanci – mówi oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach mł. asp. Dominik Wilczek. – W związku z powyższym prowadzone jest postępowanie przygotowawcze.

Sprawa znajdzie swój finał w sądzie.

(mim), fot. policja Krapkowice

Po rozwałce ani śladu

Próg zwalniający na ulicy Kamiennej w Krapkowicach został naprawiony. Teraz to miejsce jest znacznie bezpieczniejsze.

Próg został naprawiony.

Przed paroma tygodniami na łamach naszej gazety opublikowaliśmy interwencję dotyczącą rozwalonego progu na wspomnianej drodze. Najpierw odpadł jeden kawałek konstrukcji, potem drugi, trzeci. W konsekwencji zniknęła połowa elementów.

Po nagłośnieniu sprawy próg został naprawiony. Interweniujący w tej sprawie czytelnik dziękuje służbom, które zajęły się tym problemem.

- Dobrze, że próg został naprawiony – mówi mieszkaniec Krapkowic (dane do wiadomości redakcji). – Tą ulicą jeździ wiele tirów, a my po prostu chcemy, żeby tu było bezpiecznie.

(mim), fot. czytelnik

Znaleziono martwego mężczyznę

W niedzielę 6 października przed południem do służb wpłynęło zgłoszenie od zaniepokojonych mieszkańców, którzy od dłuższego czasu nie widzieli swojego sąsiada. Jak się okazało 61-latek zmarł we własnym mieszkaniu.

Zdarzenie miało miejsce w Zdzieszowicach na ul. Sienkiewicza. Mężczyzna ostatni raz widziany był na tydzień przed otwarciem mieszkania. Po wejściu do środka służby ratunkowe w pokoju dziennym, znalazły leżącego mężczyznę. Lekarz stwierdził zgon. Na miejsce przybył także prokurator. Na ciele 61-latka nie odnaleziono śladów obrażeń, a w mieszkaniu panował ład i porządek. Jako że do zgonu doszło z przyczyn naturalnych, odstąpiono od prowadzenia dalszych czynności.

(matt)

Pani Teresie Kowolik

Nauczycielowi Szkoły Podstawowej w Racławiczkach i Publicznego Przedszkola z Oddziałem Integracyjnym w Strzeleczkach

z powodu śmierci **Matki**

Pani Anicie Kowolik

Pracownikowi Publicznego Przedszkola z Oddziałem Integracyjnym w Strzeleczkach

z powodu śmierci **Teściowej**

wyrazy głębokiego współczucia i żalu

składa

Burmistrz Strzeleczek Marek Pietruszka

oraz Pracownicy Oświaty.

Do wynajęcia mieszkanie 57m2, Krapkowice os. XXX-lecia, tel. 698 090 082

TRANS-HOL ASSISTANCE
Pomoc drogowa, transport maszyn
605 041 902
601 486 314

Wydawca: „Bastech" Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Sienkiewicza 9
Numery tel.:, 77 446 00 20, 77 446 00 30
www.tygodnik-krapkowicki.pl
redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl
Dyżur reporterski: 606 973 900

Redaktor naczelny: Joanna Bassek, e-mail: j.bassek@tygodnik-krapkowicki.pl
Redaktor prowadzący: Dominika Bassek
Dziennikarze: Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski, Małgorzata Łyczak, tel. 77 446 00 30
Dziennikarz sportowy: Mirosław Szozda
Sekretarz redakcji: Dominika Bassek
Skład i grafika: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Dagmara Joszko, Łukasz Malkusz, Aleksandra Kamińska, Andrea Polański, Arleta Kucharska, Aleksander Gawlica
Reklama i promocja: Dawid Laskowski - dyrektor działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982, e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.pl tel. 77 446 00 30

TYGODNIK Krapkowicki LIDER wśród mediów lokalnych na terenie aglomeracji opolskiej

Wydawca należy do Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzega sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art.25 ust.1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Krapkowickim" bez zgody Wydawcy jest zabronione.

eprasa.pl 4cd1d60ef6

Moldom
USŁUGI BUDOWLANE
www.moldom.pl
Muc Marcin
Kosorowice
ul. Borowa 18
tel. 601 424 051
moldom@o2.pl

- Roboty ziemne
- Usługi wyburzeniowe
- Prace wykończeniowe
- Kafelkowanie
- Usługi sprzętowe
- Budowa domów pod klucz
- Usługi żelbetowe
- Przebudowy i remonty budynków
- Ocieplanie budynków
- Malowanie wnętrz i elewacji
- Usługi zbrojarskie

Gabinet stomatologiczny
Otmęt ul.Hotelowa 4
Rejestracja:
Tel. 77 543 13 76
Kom. 506 580 183
Sobota od 9.00 do 14.00
Aldi dent

RUSZTOWANIA
• SYSTEMY FASADOWE PLETTAC, LAYHER
• ATRAKCYJNE CENY
• SPRZEDAŻ I DOWÓZ
Odbiór osobisty Żużela ul. Krapkowicka 2
MCR GROUP Tel. (+48) 572 343 622
kontakt@mcr-group.eu
Walce 47-344, ul. Antoszka 2

USŁUGI POGRZEBOWE
KONEFAŁ S.

Gogolin
ul. Zamknięta 4
tel. 77 466 62 60

Krapkowice
ul. Mickiewicza 2
tel. 77 446 60 66

Zdzieszowice
ul. Pokoju 7
tel. 77 484 41 76

tel. 602 376 845

GRUPA psb MRÓWKA

PROSTO SZYBKO BLISKO

WSZYSTKO

Oferta ważna **od 10.10 do 19.10.2024**
lub do wyczerpania zapasów
* Najniższa cena z ostatnich 30 dni przed wprowadzeniem obniżki

HIT CENOWY! 28,88 zł/m² ~~45,99 zł*~~
Panel podłogowy DĄB HOLENDERSKI
AC 4, V-fuga, grubość 8 mm

HIT CENOWY! 239 zł/szt.
Piecyk gazowy
moc 4,2 kW

HIT CENOWY! 67,77 zł/szt.
Bateryjny czujnik tlenku węgla (czadu)
wyświetlacz LCD, żywotność czujnika ok. 10 lat, baterie 3x1,5 V LR6 AA (w zestawie)

od 1,99 zł/szt.
Znicze
Z-211 mały, różne kolory

99 zł/szt.
Odkurzacz elektryczny
moc silnika 3200 W, poj. worka 40 l, funkcje: dmuchawa, odkurzanie, rozdrabnianie, redukcja liści 10:1

SPRAWDŹ NOWĄ GAZETKĘ

Strzelce Opolskie ul. Gogolińska 4, tel. 77 461 80 35
Zdzieszowice ul. Filarskiego 39, tel. 77 484 69 33

BĄDŹ NA BIEŻĄCO: Mrówka Strzelce Opolskie | Mrówka Zdzieszowice | dremex.pl | PSBMrowka

eprasa.pl 4cd1d60ef6

Przygotowania do budowy mostu na Osobłodze

Trwają działania, aby uruchomić alternatywną dla zniszczonej na krajowej 45 przeprawy przez Osobłogę. W ubiegłym tygodniu starosta krapkowicki Maciej Sonik i wicestarosta Sabina Gorzkulla spotkali się między innymi z pełnomocnikiem rządu ds. odbudowy obszarów dotkniętych powodzią ministrem Marcinem Kierwińskim.

Spotkanie z samorządowcami z regionu odbyło się w Nysie, a udział w nim oprócz wspomnianego ministra brali też wojewoda Monika Jurek i marszałek Szymon Ogłaza oraz dowódca WOT dowodzący operacją „Feniks" gen. bryg. dr Krzysztof Stańczyk. W części poświęconej sytuacji w powiecie krapkowickim mówiono między innymi o poszczególnych etapach związanych z budową nowego mostu na Osobłodze.

Przygotowania do zadania trwają - Oddział żołnierzy z 4. Batalionu Inżynieryjnego z Głogowa wspólnie z Komendą Powiatową Państwowej Straży Pożarnej w Krapkowicach rozpoczął przygotowanie terenu, bo zanim powstanie most trzeba zbudować przyczółki i drogi dojazdowe. Dziękuję za intensywną współpracę w tej niezwykle ważnej dla mieszkańców sprawie wiceburmistrzowi Arnoldowi Joszko oraz komendantowi PSP Rafałowi Bisowskiemu - mówi starosta krapkowicki Maciej Sonik.

Możliwie szybka budowa nowej przeprawy jest ważna ze względu na poprawę komunikacji pomiędzy użytkownikami drogi wojewódzkiej 416 a centrum Krapkowic. Duży ruch na wyznaczonych objazdach i padający w ostatnich dniach deszcz wpłynął między innymi bardzo niekorzystnie na to jak wygląda przejazd przez Steblów. Samorządowcy jeszcze raz apelują, aby przestrzegać znaków, zachowywać ostrożność i informować policję o działaniach kierowców niestosujących się do zasad.

(ab)

Czas na młodych w Walcach

Po wakacyjnej przerwie odbyło się kolejne spotkanie z cyklu Czas na Młodych - pilotażowego programu realizowanego przez Powiatowy Urząd Pracy w Krapkowicach. W Walcach rozmawiano między innymi o pasji i jej wpływie na życie zawodowe. Gościem wydarzenia był prowadzący Dzień Dobry TVN Krzysztof Skórzyński.

Spotkanie w waleckim GOK-u rozpoczęło się od panelu dyskusyjnego z udziałem mieszkańców powiatu krapkowickiego, którzy działają aktywnie w różnych obszarach. Licznie zgromadzeni uczniowie szkół podstawowych i ponadpodstawowych mogli usłyszeć między innymi o wielkiej pasji do podróżowania i korzyściach z niej płynących dla potrzeb zawodowych, którą podzieliła się kierownik HR w firmie Multiserwis Justina Buchta. O realizowanych przedsięwzięciach aktywizujących młodych ludzi mówiła przewodnicząca samorządu uczniowskiego Zespołu Szkół Zawodowych im. Piastów Opolskich w Krapkowicach - Ania Magosz. Z kolei o pasji dotyczącej zbierania autografów i organizowania wielkiego konwoju charytatywnego opowiadał kierownik logistyki firmy transportowej , strażak ochotnik Tomasz Białek. Uczestnicy mogli też dowiedzieć się, że nie zawsze wybrany kierunek studiów może decydować

o ostatecznym wyborze miejsca pracy, o czym na swoim przykładzie mówił kierownik biura i transportu w firmie LOKPOL TRANS Filip Stoklossa.

W drugiej części spotkania rozmowę z dziennikarzem, prezenterem, ale też nauczycielem warszawskiego liceum Krzysztofem Skórzyńskim przeprowadziła znana z organizacji cyklu wydarzeń Być Kobietą On Tour Marta Klepka. Dyskusja dotyczyła tego, jakie możliwości mają dziś młodzi ludzie, aby realizować swoje pasje na płaszczyźnie zawodowej, ale też jak bardzo ze względu na zmieniający się świat powinni być elastyczni w podejściu do swoich wyborów. Mówiono o tym, jak ważne jest rozwijanie umiejętności, które pozwalają na dostosowanie się do dynamicznego rynku pracy, a także o roli kreatywności, determinacji i otwartości na nowe ścieżki kariery.

Cieszę się, że kolejne z cyklu naszych spotkań zgromadziło przeszło 150 młodych ludzi ze szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Mam nadzieję, że wsłuchując się w opowieści gości, każdy mógł odnaleźć inspirację do poszukiwania swojej ścieżki życiowej. Dziękujemy za przygotowanie i udostępnienie sali Gminnemu Ośrodkowi Kultury w Walcach i wójtowi Rafałowi Miczce - podkreślała wicestarosta Sabina Gorzkulla.

Spotkanie w Walcach było przedostatnim w pilotażowej edycji programu Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej Czas na młodych, realizowanego w powiecie krapkowickim. Całość zamknie konferencja podsumowująca, która odbędzie się 23 października.

(ab)

W podziękowaniu za krzewienie pasji do czytelnictwa

Starosta krapkowicki Maciej Sonik i wicestarosta Sabina Gorzkulla odwiedzili biblioteki na terenie powiatu krapkowickiego, aby podziękować ich pracownikom za chwile poświęcone na wspieranie czytelnictwa i wręczyć prezent w postaci biletów na koncert Opolskiego Banku Talentów.

Biblioteki są nie tylko skarbnicą wiedzy, ale też za sprawą ludzi, którzy w nich pracują miejscem poszukiwania inspiracji i poszerzania horyzontów. - Nie mieliśmy okazji w tym roku podziękować osobiście bibliotekarzom i bibliotekarkom za pracę, a też dzięki organizatorowi Opolskiego Banku Talentów Jakubowi Dubikowi mogliśmy to w pewnym stopniu wynagrodzić przekazując bilety na niezwykłe wydarzenie - podkreśla starosta Maciej Sonik. Na scenie koncertu finałowego 5. edycji OBT wystąpiła między innymi mieszkanka powiatu krapkowickiego Natalia Zastępa, ale też Izabela Trojanowska, Czesław Mozil, Natalia Niemen, czy Adam „Asan" Asanov.

(ab)

Konsultacje programu współpracy

Podziel się swoimi oczekiwaniami, uzyskaj odpowiedzi na kluczowe pytania i wpłyń na kształt rozwiązań wspierających lokalne inicjatywy.

Starosta krapkowicki Maciej Sonik zaprasza przedstawicieli organizacji pozarządowych na konsultacje projektu rocznego programu współpracy powiatu krapkowickiego z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na rok 2025.

- Zapraszamy przedstawicieli organizacji pozarządowych oraz wszystkich zainteresowanych do zapoznania się z projektem programu współpracy i przedstawienia swoich opinii, wniosków, uwag i propozycji - mówi wicestarosta Sabina Gorzkulla. Projekt dostępny jest w biuletynie informacji publicznej powiatu krapkowickiego w zakładce konsultacje społeczne.

Spotkanie konsultacyjne odbędzie się w Starostwie Powiatowym w Krapkowicach, ul. Kilińskiego 1 (sala nr 100, I piętro) 10 października 2024 r. o godz. 17.00.

(ab)

eprasa.pl 4cd1d60ef6

LIGA FUTSALU TYGODNIKA Krapkowickiego

XVI edycja Ligi Futsalu Tygodnika Krapkowickiego

Zapraszamy zainteresowanych do udziału XVI Ligi Futsalu Tygodnika Krapkowickiego.
Zapisy pod nr. tel. 77 446 00 30
Zgłoszenia do 15.11.2024 r.

Organizator: Fair Play
Partnerzy: Gogolin, Gmina Walce, Powiat Krapkowicki, Gmina Krapkowice, Górażdże Fundacja
Patronat medialny: Tygodnik Krapkowicki
Zadanie współfinansowane z budżetu: gminy Gogolin, gminy Walce, gminy Krapkowice oraz powiatu krapkowickiego.
Projekt dofinansowany ze środków Fundacji „Aktywni w Regionie".

F.H.U. MAL-TAP JAN SUCHANEK
OSUSZANIE PO ZALANIACH
WYBUDOWAŁEŚ I ZALAŁO CI DOM?
WODA STOI I NIE ODPAROWYWUJE
ZADZWOŃ, ZAPYTAJ !!!
600 719 348
POLSKA GRUPA OSUSZAJĄCA
OSUSZANIE • OZONOWANIE • ODGRZYBIANIE

MIĘDZYNARODOWY PRZEWÓZ OSÓB
MT
POLSKA
NIEMCY
SZWAJCARIA
HOLANDIA
BELGIA
LUKSEMBURG
ATRAKCYJNE CENY
DOLNOŚLĄSKIE 420zł
OPOLSKIE 430zł
ŚLĄSKIE 435zł
+48 693 043 918
+48 606 317 756
info@mareckitour.pl
www.mareckitour.pl
MARECKI-TOUR

POTRZEBUJESZ GOTÓWKI?
ZAŁATW TO PO SĄSIEDZKU
Bank Spółdzielczy w Krapkowicach
Grupa BPS
0% prowizja
72 miesiące okres kredytowania
8,84% RRSO
OPROCENTOWANIE 8,50%
77 466 14 91
www.bskrapkowice.pl
Przykład reprezentatywny: kwota kredytu 50 000 zł., oprocentowanie nominalne 8,50%, Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania RRSO 8,84%, okres kredytowania 72 miesiące, całkowita kwota do zapłaty 64 000,38, całkowity koszt odsetek 14 000,38, prowizja za rozpatrzenie wniosku 0 zł, prowizja za udzielenie kredytu 0 zł, stała miesięczna rata kapitałowo-odsetkowa 888,90 zł. Powyższa informacja nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 Kodeksu Cywilnego. Powyższe wyliczenie ma charakter szacunkowy i nie uwzględnia ewentualnych kosztów dodatkowych.

eprasa.pl 4cd1d60ef6

Wielka ciemność przed świtem

Mieszkaniec Krapkowic (dane do wiadomości redakcji) zwrócił uwagę na ciemności, jakie panują po porannym gaszeniu oświetlenia w Otmęcie. Interweniujący w tej sprawie zasugerował, że taki stan rzeczy jest niebezpieczny i mógł on mieć wpływ na wypadek, do którego doszło nieopodal cmentarza w środę 2 października.

Ciemności panujące w Otmęcie po wyłączeniu oświetlenia ulicznego.

Przypomnijmy, że wówczas na ulicy 3 Maja w Otmęcie 69-letnia kobieta przechodząc przez jezdnię, została potrącona przez busa, którym kierował 60-latek. „Chciałem stanowczo zwrócić uwagę na to, co mogło mieć duży wpływ na wczorajszy (2 października – przyp. red.) wypadek koło cmentarza w Otmęcie. Dzisiaj (3 października – przyp. red.) wracając do domu, dokładnie o godz. 6.22 zgasło całe oświetlenie uliczne w całej dzielnicy Otmęt, co mogło niewątpliwie mieć wpływ na wczorajsze wydarzenie" – pisze mieszkaniec.

Interweniujący, który przejeżdżał tamtędy samochodem, zatrzymał pojazd, aby zrobić zdjęcia obrazujące tę sytuację. Widać na nich, jakie ciemności po wyłączeniu oświetlenia panują na przejściu dla pieszych i okolicy.

„Podkreślam, że zdjęcia nie są w żaden sposób modyfikowane, zrobione telefonem. Proszę zdjęcia upublicznić, przesłać do krapkowickiej policji oraz przypomnieć urzędowi miasta o tym, że czas wyłączenia oświetlenia trzeba zmienić, zwłaszcza z uwagi na nadchodzącą zmianę czasu na zimowy" – zaapelował mieszkaniec.

Sprawę zgłosiliśmy na policję. W konsekwencji naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach zwrócił się do wiceburmistrza Krapkowic, informując o tym problemie.

(matt)

Łącznik już otwarty

Krótki, jednak bardzo potrzebny mieszkańcom Krapkowic odcinek drogi został otwarty. Mowa o łączniku pomiędzy ul. Obuwników a Opolską w Krapkowicach.

Dobiegła końca inwestycja polegająca na wykonaniu nowej drogi wraz z chodnikiem, oświetleniem oraz przejściem dla pieszych. Dzięki temu rozwiązaniu kierowcy, którzy chcą skorzystać z Mostu Północnego, ominą zabudowaną ul. Kolejową. Konsekwencją otwarcia nowej drogi jest zmiana organizacji ruchu na wspomnianym skrzyżowaniu. Obecnie pierwszeństwo mają kierowcy, poruszający się ul. Obuwników. Natomiast ul. Kolejowa stała się drogą podporządkowaną.

W ten sposób zakończył się proces łączenia ul. Kilińskiego z ul. Opolską.

Zakończył się proces łączenia ul. Kilińskiego z ul. Opolską.

Inwestycja kosztowała niecałe 850 tys. złotych, a siedemdziesiąt procent środków na ten cel pochodziło z budżetu województwa opolskiego.

(matt, fot. dl)

Przeprawa zamknięta

Most na Osobłodze na dojeździe do pól na ul. Łąkowej w Kórnicy do odwołania jest wyłączony z użytkowania. Obowiązuje całkowity zakaz przemieszczania się przez tę przeprawę.

Specjalistyczna ekspertyza biegłego zlecona przez gminę Krapkowice nie pozostawia złudzeń - most na Osobłodze nie nadaje się do dalszego użytkowania. Nurt powodziowej fali rzeki uszkodził konstrukcję nośną i podmył fundamenty przyczółka mostu. W kolejnych dniach ma zostać zlecone opracowanie techniczne z wyceną jego odbudowy. Obecnie obowiązuje całkowity zakaz poruszania się tą przeprawą.

Nurt powodziowej fali rzeki uszkodził konstrukcję nośną i podmył fundamenty przyczółka mostu.

(matt), fot. gmina Krapkowice

Dziura na dziurze

Kierowcy poruszający się ulicą Piastowską w Otmęcie narzekają na jej stan i wskazują, że niektóre dziury zagrażają bezpieczeństwu. Z tygodnia na tydzień wyrwy w drodze są coraz większe i głębsze. Temat ten został również poruszony podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Krapkowicach.

Stan nawierzchni ulicy Piastowskiej w Krapkowicach-Otmęcie pozostawia wiele do życzenia.

O naprawę nawierzchni drogi zawnioskował radny Marcin Misiewicz.

- Proszę o zalepienie dziur w drodze na ulicy Piastowskiej. Jedna wielka taka wyrwa znajduje się na górce - poinformował 19 września rajca.

O podobnym problemie powiadomiła redakcję „Tygodnika Krapkowickiego" również jedna z mieszkanek tej części miasta (dane do wiadomości redakcji).

- Przejedźcie się tą drogą, od kościoła do samego zjazdu z górki można zaliczyć trzy solidne dziury- interweniowała krapkowiczanka – z tego co wiem, temat ten był zgłaszany w urzędzie miasta nie jeden raz, a dziury jak były tak są. Najgorsze jest to, że one są coraz większe i naprawdę łatwo można uszkodzić sobie auto. Po zmroku w ogóle ich nie widać.

Sprawdziliśmy i faktycznie 3 października dziury nadal utrudniały poruszanie się po tej ulicy.

- Proszę zobaczyć jaka dziura jest na zjeździe z górki, bardzo często wpadają w nią kierowcy. Zjeżdżając z górki ciężko ją z daleka zauważyć – przekazała naszemu redaktorowi kobieta, która akurat szła chodnikiem wzdłuż ulicy Piastowskiej.

Nasi rozmówcy mają nadzieję, że wyrwy uda się naprawić jeszcze przed nadejściem zimy.

(dl)

Puchar trafił do Krapkowic

Funkcjonariusz kpt. Jakub Korczyk z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Krapkowicach zdobył złoto na Ogólnopolskim Turnieju Służb Mundurowych w Siatkówce Plażowej.

W dniach od 14 do 15 września miejscowość Pionki stała się areną zaciętej rywalizacji służb mundurowych z całej Polski. Nad Stawem Górnym odbył się Ogólnopolski Turniej Służb Mundurowych w Siatkówce Plażowej. Choć pogoda była kapryśna, a momentami wręcz uniemożliwiała przebieg imprezy, to mężczyźni w mundurach nie zawiedli i w sportowych zmaganiach dali z siebie wszystko. Zawody skupiły łącznie 30 par z różnych formacji mundurowych: wojska, policji, straży pożarnej, służby więziennej i ochrony państwa.

Kpt. Jakub Korczyk z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Krapkowicach zdobył złoto na Ogólnopolskim Turnieju Służb Mundurowych w Siatkówce Plażowej.

Zwycięzcami turnieju okazali się Jakub Korczyk z Krapkowic i Michał Nalborski z Nysy, reprezentanci Państwowej Straży Pożarnej z województwa opolskiego.

To już kolejne trofeum zdobyte przez strażaka z PSP Krapkowice. Przypomnijmy, że w 2022 roku Jakub Korczyk zdobył wspólnie z drużyną złoto w siatkówce na Światowych Igrzyskach Strażaków w Lizbonie. Na tym jego sportowa walka o medale się nie kończy, bo po kolejny krążek będzie mógł sięgnąć niebawem na mistrzostwach Europy.

(matt), fot. fb Rafał Bisowski

eprasa.pl 4cd1d60ef6

OSP Kórnica zawsze gotowa do działania

Nie ma większej misji niż niesienie pomocy i nadziei w najtrudniejszych momentach. Druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej KSRG Kórnica są żywym dowodem na to, że poświęcenie, odwaga i determinacja mogą przekraczać wszelkie granice. Walcząc z pożarami, powodziami i innymi zagrożeniami, stanowią nie tylko strażników ludzkiego życia i mienia, ale także duchowe wsparcie dla społeczności, którą chronią. Każda akcja, mobilizacja sił, pomoc, jaką niosą, pokazuje, że tworzą nie tylko zgraną drużynę, ale prawdziwą rodzinę, gotową na każde wezwanie.

Walka z Powodzią

Każdy strażak zdaje sobie sprawę z tego, że walka z wodą bywa czasem trudniejsza niż z ogniem. Właśnie to zadanie postawiła przed OSP Kórnica natura, kiedy podczas niedawnych tragicznych w skutkach powodzi jakie nawiedziły nasz region rzeka w Łowkowicach nagle wylała.

-To były niezwykle trudne i wyczerpujące dni. Ewakuowaliśmy ludzi przez siedem godzin, w niesamowicie trudnych warunkach – wspomina Tomasz Tomala, naczelnik OSP Kórnica. - Najbardziej przerażające były momenty, kiedy ludzie nie chcieli opuścić swoich domów, a wystarczyło dwadzieścia minut, by woda drastycznie się podniosła. Mimo naszych próśb, nie chcieli się ewakuować, co zmuszało nas do ponownych prób, z nadzieją, że zrozumieją zagrożenie. Było to wyczerpujące, ale z każdą akcją czuliśmy wsparcie lokalnej społeczności. - dodaje

Gdy woda coraz bardziej przybierała na sile, strażacy nie mieli czasu na wahanie czy podejmowanie przypadkowych decyzji. Liczyła się każda sekunda, wszystko musiało zostać wykonane z precyzją i niezwykłą ostrożnością. Podczas jednej z najtrudniejszych akcji ewakuacyjnych, kiedy woda zalała Łowkowice. Niestrudzeni strażacy z OSP Kórnica stanęli przed niezwykle wymagającym zadaniem.

- Ewakuacja obejmowała dziewięć osób, w tym troje małych dzieci, oraz zwierzęta, które musieliśmy przenieść przez wodę sięgającą prawie dwóch metrów – relacjonuje Tomasz Tomala - Dzięki wsparciu innych jednostek, takich jak jednostki OSP, udało się doprowadzić ewakuację do końca. Nasza straż działała jak jedna, dobrze naoliwiona maszyna – podsumowuje.

Druhowie walczący z żywiołem na długo zapamiętają smutne i poruszające obrazy jakich doświadczyli podczas akcji, zdawali sobie wtedy sprawę z faktu, że natura i żywioł to ogromna siła, która w każdej chwili może zmienić swoją taktykę. Akcje obejmowały nie tylko ewakuacje ludzi, ale także zwierząt z gospodarstw rolnych, które znajdowały się na terenach Łowkowic, gdzie początkowo prowadzili swoje akcje.

Zawsze można na nich liczyć.

- Zapamiętam, jak żywioł niepostrzeżenie przybierał na sile. – Mówi sekretarz OSP Kórnica, Tomasz Białek - W jednym z gospodarstw zostaliśmy poproszeni o przeniesienie cieląt na piętro. Gdy zaczynaliśmy realizować nasze zadanie woda sięgała do kostek, po 40 minutach już do pasa. Wtedy też mieszkańcy zrozumieli, że czas na ewakuację. – komentuje.

Strażacy musieli podejmować decyzje o dużym ryzyku, narażając swoje życie, a takich momentów nie brakowało. Trzeba było wykazać się nie tylko odwagą, ale przede wszystkim zdrowym rozsądkiem

- Podczas jednej z akcji, gdy nurt wody był bardzo silny, musieliśmy przywiązać się do pontonu, by jeden z naszych strażaków mógł na linie sprawdzić, czy uda się bezpiecznie ewakuować rodzinę. – opowiada Tomasz Białek - Niestety, nurt był zbyt silny i musieliśmy odłożyć ewakuację na później. – kończy.

W obliczu niesamowitej i katorżniczej pracy jaką jest powódź strażacy nie tylko walczyli z siłami natury, ale musieli również zmierzyć się z własnymi ograniczeniami jakimi było zmęczenie, brak snu i ciągłe napięcie. Każda akcja ratunkowa wymaga pełnego zaangażowania, a czasami dni zamieniają się w niekończące się godziny pełne wyzwań i ryzyka. Wtedy strażacy znajdowali schronienie i chwilę wytchnienia w jedynym miejscu, które może pełnić funkcję zarówno centrum dowodzenia, jak i tymczasowego domu.

-Mieszkaliśmy w remizie, spaliśmy na podłodze, jedliśmy posiłki, by po krótkiej chwili snu znów wracać do akcji. – opowiada Tomasz Białek - Walczyliśmy dzień i noc, nie patrząc na zmęczenie, bo wiedzieliśmy, że każda godzina może być kluczowa. To było dla nas naturalne, bo wiedzieliśmy, że ludzie na nas liczą – wspomina.

Nie tylko strażacy, ale cała lokalna społeczność i ludzie z różnych zakątków Polski zjednoczyli siły, by walczyć z niszczycielskimi skutkami powodzi. Można nazwać to pracą zespołową, a przede wszystkim wszystkie akcje w jakich brały udział zastępy OSP i wszystkie życzliwe i chętne do pomocy osoby, można nazwać solidarnością i jednością w obliczu tragedii.

- Ludzkie poruszenie było niesamowite. Cały naród ruszył pomagać - podkreśla Tomasz Białek. - Ludzie stali na mostach ze łzami w oczach, dziękowali nam za to, że udało się ocalić ich bliskich. W obliczu tragedii widzieliśmy, jak wszyscy walczą ramię w ramię. To było niezwykle wzruszające. Wszyscy chcieli pomóc – fizycznie, duchowo, w jakikolwiek sposób. To pokazało, jak wielka siła tkwi w jedności - dodaje Białek.

Strażacy, mimo że zmęczeni, znajdowali czas na pomoc w remizie, gdzie myli samochody i suszyli ubrania, by być gotowymi do kolejnych akcji. - Nasi druhowie brali urlopy w pracy, by w pełni zaangażować się w pomoc. To pokazuje, jak bardzo oddani są tej służbie. Jestem dumny, że mogę być częścią tej jednostki – kończy.

Charytatywne Konwoje - Niesamowity Wkład Społeczności

Zaangażowanie OSP Kórnica wykracza daleko poza działania ratunkowe, obejmując także inicjatywy na rzecz wsparcia potrzebujących. Każdego roku strażacy organizują charytatywny konwój, który przyciąga coraz więcej jednostek z całego kraju. W tym roku odbył się już piąty taki konwój, a jego sukces przekroczył wszelkie oczekiwania. W 2024 roku udało się zebrać ponad 147 tysięcy złotych, co stanowi aż 60% więcej niż w roku ubiegłym. To ogromne osiągnięcie było możliwe dzięki zaangażowaniu szerokiej społeczności, która po raz kolejny pokazała, jak wielką ma moc.

Strażacy, organizatorzy i uczestnicy wydarzenia byli świadkami, jak ich wspólny wysiłek przyczynia się do zmiany na lepsze. Każdy, kto wziął udział w tym przedsięwzięciu, mógł poczuć dumę z bycia częścią tak znaczącej inicjatywy. W czasie imprezy, która była największa w historii tego wydarzenia, strażacy oraz lokalna społeczność ponownie udowodnili, że działając razem, mogą dokonać naprawdę wielkich rzeczy.

Po zakończeniu konwoju, odzew w mediach i reakcje społeczne były przytłaczające. Wsparcie, jakie odczuwali organizatorzy i uczestnicy, podkreślało, jak ważne było to wydarzenie i jak głęboko poruszyło serca wszystkich zaangażowanych.

Duma i Wdzięczność

OSP Kórnica to nie tylko jednostka strażacka. To rodzina, która staje do walki nie tylko z żywiołami, ale także w obronie wartości, na których opiera się nasza społeczność – wzajemna pomoc, solidarność i gotowość do poświęcenia dla drugiego człowieka

-Nasza jednostka spisała się na medal, ale największy wkład w nasze działania mieliście Wy strażacy, nasi druhowie – komentuje naczelnik Tomasz Tomala – Wasza obecność i wsparcie pozwalały nam iść dalej, nawet gdy było ciężko. – Kończy.

Dzięki takiemu zaangażowaniu, OSP Kórnica nie tylko walczy o życie i mienie, ale także buduje mosty porozumienia i wspólnoty, która przetrwa każdą burzę.

Aleksander Gawlica
fot.(OSP KSRG Kórnica)

Kiosk Numerek
- Lotto, Ksero
- Naprawa obuwia
- Dorabianie kluczy
- Punkt pralni chemicznej

Rynek 21, Krapkowice
tel. 504 120 772

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE
- budowa domów
- wykończenia wnętrz
- remonty
Rafał Smieszek
tel. 696 131 211

Z nami skutecznie poprowadzisz firmę z dowolnego miejsca na świecie!
WIRTUALNE BIURO PROSPERITA
Wirtualne Biuro Prosperita
47-320 Gogolin, ul. Malińska 1
Planujesz założyć firmę i szukasz adresu? Może chcesz zmienić adres swojej firmy a nie masz lokalu? A może preferujesz pracę zdalną i zależy Ci na atrakcyjnej i wiarygodnej lokalizacji dla Twojej firmy? Wirtualne biuro jest stworzone właśnie dla Ciebie!
Skontaktuj się z nami:
tel. 797 797 929
e-mail: info@prosperita24.eu
www.wirtualnaprosperita.pl
fb.com/wirtualnebiurogogolin

eprasa.pl 4cd1d60ef6

Razem... na dobre i na złe

W Gogolinie odbyły się uroczystości, podczas których wręczono medale za długoletnie pożycie małżeńskie przyznawane przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Uhonorowane zostały pary świętujące złote i diamentowe gody.

Jubilaci świętowali w Gogolinie.

Wydarzenie miało miejsce we wtorek 24 września. Podczas uroczystości burmistrz Gogolina Krzysztof Reinert wręczył parom świętującym złote gody Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. Otrzymali je:

- Państwo Maria i Antoni Gawronowie,

- Państwo Teresa i Stanisław Bukałowie,

- Państwo Krystyna i Jerzy Węgielewscy,

- Państwo Małgorzata i Stefan Wojtalowie,

- Państwo Maria i Antoni Krzyżanowscy,

- Państwo Stefania i Karol Sławikowie,

- Państwo Wanda i Tadeusz Wilkowie,

- Państwo Magdalena i Lucjan Mataszkowie,

- Państwo Maria i Stanisław Folmerowie,

- Pani Maria Blacha,

- Państwo Jadwiga i Jan Szewczykowie,

- Państwo Regina i Józef Wiorowie,

- Państwo Irena i Wiesław Michilewiczowie,

- Państwo Maria i Leonard Jadaszowie,

- Państwo Anna i Alojzy Tomeczkowie.

W uroczystości udział wzięli także tegoroczni diamentowi jubilaci. A są to:

- Państwo Krystyna i Henryk Chmielewscy,

- Państwo Teresa i Bogumił Dąbrowscy,

- Państwo Maria i Józef Jelitowie.

Dostojni jubilaci otrzymali drobne upominki od władz gminy. Nie zabrakło też marszu Mendelssohna i symbolicznego toastu.

(mim), fot. gmina Gogolin

Cykl wyborów zakończony

W gminie Gogolin odbyły się ostatnie zebrania organizowane w sprawie wyboru sołtysów oraz przewodniczących dzielnic miasta Karolinki i Karlika. Nie brak nowych twarzy, nowych pomysłów i pozytywnej energii.

Nowym sołtysem Obrowca została Ewelina Ledwoń.

Przedostatnie wybory odbyły się w Gogolinie-Strzebniowie. Na przewodniczącą tej dzielnicy Gogolina wybrano Agnieszkę Poradę, która otrzymała 39 głosów poparcia. W skład zarządu dzielnicy weszli: Aleksandra Konieczny (38 głosów), Piotr Trela (37 głosów), Dariusz Machura (35 głosów), Anna Porada (33 głosy), Maria Szatka (31 głosów) i Dorota Galka (31 głosów).

Ostatnie wybory miały miejsce w Obrowcu. Sołtysem wioski została Ewelina Ledwoń, która otrzymała 51 głosów poparcia, natomiast jej kontrkandydat Patryk Blania – 42 głosy. W skład rady sołeckiej weszli: Błażej Kaptur (57 głosów), Jakub Basczyk (55 głosów), Andrea Michalik (54 głosy), Dawid Osiewacz (54 głosy) i Jakub Gładysz (54 głosy).

(mim), fot. gmina Gogolin

Agnieszka Porada ponownie została wybrana na przewodniczącą zarządu dzielnicy Gogolin-Strzebniów.

Będą kontrole i szkolenia

Burmistrz Gogolina Krzysztof Reinert odpowiedział na interpelację w sprawie ochrony zwierząt i bezpieczeństwa obywateli. Włodarz miasta zapowiada m.in. intensyfikację działań kontrolnych nad właścicielami psów.

O sprawie pisaliśmy już w jednym z poprzednich numerów „Tygodnika Krapkowickiego". Przypomnijmy, że przed paroma tygodniami przewodniczący Rady Miejskiej w Gogolinie Adrian Mróz złożył interpelację, za pośrednictwem której domaga się podjęcia działań takich jak: organizacja szkoleń behawioralnych dla właścicieli psów, zwiększenie nadzoru i kontroli nad zachowaniem zwierząt, wspieranie programów adopcyjnych i sterylizacji oraz prowadzenie kampanii edukacyjnych na temat odpowiedzialnego posiadania zwierząt. Dlaczego takich działań domaga się radny? Adrian Mróz twierdzi, że w ostatnim czasie otrzymał niepokojące sygnały od mieszkańców Gogolina dotyczące problemów związanych z zachowaniem psów na terenie całej gminy. Zwierzęta m.in. zachowują się agresywnie, zakłócają ciszę nocną i uciekają z posesji.

Do interpelacji Adriana Mroza pisemnie ustosunkował się burmistrz Gogolina. W odpowiedzi Krzysztof Reinert informuje, iż przeanalizowana zostanie możliwość zorganizowania szkoleń, które będą prowadzone przez doświadczonego behawiorystę zwierząt.

- W celu zwiększenia bezpieczeństwa mieszkańców i zwierząt, planowana jest intensyfikacja działań kontrolnych, takich jak zwiększenie liczby patroli interwencyjnych – tłumaczy burmistrz.

Ponadto planowana jest również współpraca ze schroniskiem dla zwierząt w Kędzierzynie-Koźlu. Władze gminy zamierzają też zwiększyć środki w budżecie gminy na 2025 rok na sterylizację i kastrację kotów, co ma przyczynić się do zmniejszenia liczby bezdomnych i wolnożyjących kotów w przestrzeni publicznej.

- Planowane jest uruchomienie kampanii edukacyjnej, która obejmie zarówno działania w mediach społecznościowych, jak i warsztaty w szkołach oraz wydarzenia lokalne – dodaje burmistrz.

Obietnic jak na razie jest sporo i mamy nadzieję, że każdą z nich uda się zrealizować. Chodzi przecież o nasze wspólne dobro.

(mim)

Eko-rada powołana

W Gogolinie została powołana Rada ds. Ekologii. W gremium nie brakuje ekspertów w dziedzinie ochrony środowiska.

Jak poinformowały władze Gogolina, w skład rady weszli: dr inż. Katarzyna Łuczak, dr Aleksandra Kolanek, Monika Wojtalla, Sylwia Konefał–Preisner, Monika Pastrykiewicz, dr hab. Grzegorz Kusza, prof. UO, Rafał Świerad, dr hab. Przemysław Seruga oraz Piotr Konieczko.

Zadaniem rady będzie współpraca z gogolińskim samorządem w zakresie edukacji ekologicznej, kształtowania i utrzymania miejskich terenów zielonych oraz wprowadzania rozwiązań ekologicznych.

(mim)

eprasa.pl 4cd1d60ef6

Kultura krzyku

Współczesność przyzwyczaiła nas do hałasu. Otacza nas z każdej strony: pędzące samochody, syreny alarmowe, ciągłe powiadomienia telefonów, a w końcu - krzyki. Krzyk towarzyszy nam na ulicy, w domu, w pracy, a niestety także w szkole. O ile dźwięki świata zewnętrznego są czymś, czego czasem trudno uniknąć, o tyle zastanawia fakt, dlaczego my sami, ludzie, tak chętnie podnosimy głos. Czyżbyśmy zapomnieli, że nasz głos nie służy wyłącznie do wydawania rozkazów, wyrażania frustracji czy wylewania gniewu? Kultura krzyku stała się zjawiskiem tak powszechnym, że trudno już wyobrazić sobie życie bez tego zbędnego hałasu.

Zbyt często nasz głos staje się narzędziem terroru. Uczeń pisze brzydko w zeszycie? Nakrzyczmy na niego! Pracownik zaspał do pracy? Besztamy go bez opamiętania. Nie chodzi tu o usprawiedliwianie błędów, lecz o zrozumienie, że krzyk nie jest ani skutecznym, ani właściwym narzędziem komunikacji. To broń, którą rzucamy na oślep, licząc na to, że w ten sposób coś osiągniemy. Krzyk jednak nie prowadzi do poprawy sytuacji – rodzi jedynie więcej krzyku. W polskich szkołach czy zakładach pracy, a mógłbym wymieniać placówki bez końca, o urzędach czy peronach już nie wspominając, nie brakuje przykładów, jak głos stał się bronią w rękach ludzi o zszarganych nerwach. Nauczyciele, którzy krzyczą, bo uczniowie są nieposłuszni, szefowie, którzy wrzeszczą na spóźnionych pracowników – to wszystko tworzy atmosferę ciągłej presji i strachu. Często zapominamy, że za każdym takim krzykiem kryje się nie tyle chęć zdyscyplinowania drugiej osoby, ile frustracja i własne nierozwiązane problemy. Krzyk staje się szybkim i prostym wyładowaniem emocji, ale jego skutki są dalekie od oczekiwanych. Do dziś pamiętam, kiedy jako pierwszoroczny student, samotny, przestraszony z ogromną walizką przybyłem na peron, by wyruszyć w wielki świat. Niestety, ale nie działa tablica informacyjna, więc podszedłem do kasy zapytać, z którego peronu odjeżdża PKP Intercity Matejko, jedyne co usłyszałem to krzyk tak donośny, że łzy napłynęły mi do oczu.

Dla wielu osób ucieczka w pracę zdalną jest sposobem na uniknięcie konfrontacji z krzykiem – z tym nośnym głosem złego szefa, który z każdą minutą narasta, lub nauczycielki, która uważa, że tylko podniesienie głosu może przywrócić porządek w klasie. Zastanówmy się jednak, dlaczego tak często podnosimy głos? Czyżbyśmy sami, jako społeczeństwo, byli tak bardzo zmęczeni i sfrustrowani, że nie potrafimy już rozwiązywać konfliktów w sposób spokojny? Czy w ogóle pamiętamy jeszcze, jak to jest mówić bez krzyku?

Krzyk rodzi krzyk. Dzieci, które dorastają w atmosferze podnoszonego głosu, często same uczą się, że krzyk jest naturalnym sposobem komunikacji. Gdy widzą, że na ich potknięcia reaguje się wrzaskiem, zaczynają postrzegać to jako normę. Podniesiony głos nie daje im poczucia bezpieczeństwa ani możliwości naprawy błędów – wywołuje jedynie strach i poczucie bezradności. Co gorsza, kiedy dorosną, same mogą sięgać po tę samą broń.

Nie ma potrzeby, by każde potknięcie karać krzykiem. Głos, jak każdy inny środek komunikacji, ma swoje zastosowanie, ale nie powinien służyć do poniżania i zastraszania. Czasem wystarczy spokojnie porozmawiać, wyjaśnić, co poszło nie tak, i poszukać rozwiązań. Bo przecież jesteśmy istotami rozumnymi – potrafimy komunikować się w sposób przemyślany, opanowany, z szacunkiem dla drugiego człowieka. Nasz głos to nie tylko narzędzie do wyrażania emocji, ale przede wszystkim sposób na porozumienie.

Krzyk to chwilowe wyładowanie nerwów, lecz spokój i opanowanie mogą przynieść długofalowe rozwiązania. Może zamiast krzyczeć, warto najpierw wziąć głęboki oddech i zastanowić się, dlaczego podnosimy głos? Może warto poszukać innych, skuteczniejszych sposobów na radzenie sobie z frustracją – tak, by nasz głos znów stał się narzędziem przekazu, a nie bronią w walce z własnymi nerwami.

Aleksander Gawlica

Wspólna pomoc w obliczu katastrofy

Powódź nadal daje się we znaki, woda opadła, ale to nie koniec wyzwań jakie stoją przed społeczeństwem. W takich momentach ważna jest siła wspólnoty, którą pokazali mieszkańcy Brożca. Grupa ochotników wybrała się 21 wrzesienia do wsi Rudawa z zamiarem wsparcia poszkodowanych w usuwaniu skutków powodzi.

Warto pomagać, każdemu, niezależnie od przeciwności.

-Dotarcie do Rudawy nie było łatwe.- mówi Roman Heinz, jeden z członków grupy. Zniszczone drogi i liczne przeszkody utrudniały dotarcie na miejsce, jednak widok ogromu zniszczeń, jakie powódź poczyniła w okolicznych miejscowościach, zmotywował ich do działania. Po przybyciu na miejsce, ochotnicy natychmiast przystąpili do pracy. Ich zadaniem było wynoszenie zalanych mebli oraz usunięcie zniszczonego sprzętu, który nie nadawał się do dalszego użytku. Zespół pomagał również w załadowywaniu kontenerów, aby ułatwić transport zniszczonych rzeczy. Nie oszczędzali sił, wynosząc nawet zalany węgiel, który stracił swoje właściwości.

Choć pracy było mnóstwo, a skala zniszczeń przerażająca, ochotnicy starali się nieść pomoc każdemu, kto tego potrzebował. - Byliśmy świadkami tragedii ludzkich, stracili dorobek swojego życia – mówi Roman Heinz, wskazując na smutne oblicza poszkodowanych. - Każdy z mieszkańców reagował inaczej – niektórzy przeżywali załamanie i rezygnację, inni z kolei przyjmowali aktywną postawę, walcząc o odbudowę swojego życia. – kończy.

Akcja w Rudawie przypomniała uczestnikom, jak ważna jest solidarność w obliczu kryzysu. Pomoc sąsiedzka i wspieranie innych w potrzebie to wartości, które nie tylko budują więzi między ludźmi, ale także pozwalają przetrwać najtrudniejsze chwile. To doświadczenie wzmocniło zasadę - warto pomagać, każdemu, niezależnie od przeciwności.

(ag) fot. parafia Brożec

Dokończenie ze str. 1.

Porwana bramka i ogrom zniszczeń

Konieczne było także wycięcie złamanych słupów specjalnego ogrodzenia służącego do „łapania" piłek. Pracy wciąż jest sporo. Jakby tego było mało woda zniszczyła piłkarski sprzęt sportowy oraz zabrała także dużą część piasku z boiska do siatkówki plażowej. Aby zebrać niezbędne środki na wykonanie wszystkich niezbędnych robót, na portalu „Zrzutka.pl" utworzona została zbiórka pieniędzy. Dzięki niej pomóc może każdy. Link do zbiórki można odnaleźć na stronie klubu LZS Żywocice na facebooku.

- Jeśli chodzi o prace skupiliśmy się na szatni, ściągnęliśmy podłogi, wynieśliśmy meble i czekamy aż wszystko wyschnie – mówi wiceprezes klubu LZS Żywocice Robert Bartela. – Póki co zbieramy też środki. Otworzyliśmy w internecie zrzutkę pieniędzy. Mamy także dostać jakieś fundusze z Opolskiego Związku Piłki Nożnej. PZPN przekazał takie środki OZPN-owi celem rozdysponowania ich na renowację zalanych obiektów sportowych na Opolszczyźnie.

Z pomocą ruszył także niemiecki klub piłkarski śląskiego pochodzenia OSV Rastatt. Rozpoczął on zbiórkę pieniędzy na odbudowanie obiektu. Taką decyzję podjął zarząd klubu oraz inicjatorzy akcji: Waldemar Mrugała oraz Nicole Bartylla.

- Jeśli chodzi o bramkę porwaną przez wodę, to należała ona do dzieci z Akademii Spiders Krapkowice, które trenują na naszym boisku, ta bramka po prostu znajdowała się na naszym obiekcie – dodaje wiceprezes klubu LZS Żywocice.

Wśród tylu nieszczęść, z którymi obecnie boryka się klub jest też dobra widomość. Sportowcy po przerwie powrócili do treningów, które odbywają się na stadionie w Otmęcie oraz w Gogolinie.

Są zdeterminowani do pracy

Wyremontowanie tego miejsca to ogromny wysiłek, ale duch zespołu i miłość do piłki nożnej napędzają wszystkich pomagających. Sportowcy i działacze zdają sobie jednak sprawę, że powódź dotknęła wiele rodzin i domów.

- Póki co nie robimy nic na boisku, czekamy aż ono wyschnie – mówi Robert Bartela. – Jest na nim wciąż warstwa mułu, który naniosła woda. Na razie nie chcemy tam wchodzić, aby nie wyrządzić więcej szkód. Na renowację murawy środki przeznaczyła już nasza rada sołecka, za co jesteśmy wdzięczni.

„Chociaż straty są znaczne, zdajemy sobie sprawę, że priorytetem powinna być pomoc ludziom, których domy zostały zniszczone. Dlatego nie chcemy stawiać się przed nimi w kolejce o wsparcie, lecz zwracamy się z prośbą do tych, którzy mogą i chcą dołożyć swoją cegiełkę do odbudowy naszego klubu" – czytamy na profilu społecznościowym klubu LZS Żywocice.

Każda, nawet najmniejsza wpłata, ma ogromne znaczenie i pomoże klubowi wrócić do normalnego funkcjonowania, a jest to istotne dla integrowania lokalnej społeczności poprzez sport. Oprócz zbiórki pieniędzy za pośrednictwem wyżej wspomnianego portalu, można także dokonywać wpłat na konto bankowe klubu LZS Żywocice. Numer konta: PL 11 8884 0004 2001 0000 7650 0001. W tytule przelewu należy napisać: Darowizna Powódź 2024.

- Straty nie zostały jeszcze wycenione – mówi Robert Bartela. – Dzisiaj (2 października – przyp. red.) dostanę wycenę ogrodzenia, którego 250 metrów jest do naprawy. Straty w szatni też jeszcze nie są policzone. Siatki do piłkochwytów to koszt około 5 tys. zł, siatki do bramek podobnie około 3-4 tys. zł. Największe koszty remontu pochłonie szatnia, w której wybite jest jedno okno oraz renowacja murawy.

Mateusz Dąbrowski, fot.(LZS Żywocice)

Zakład Pogrzebowy
Matuszek
Kom. 601 74 74 75
ul. Prudnicka 110 Steblów tel. 77 466 45 45
ul.Piastowska 38a, Krapkowice tel. 77466 15 70

eprasa.pl 4cd1d60ef6

Pomoc na wagę złota

Instytucje, firmy i ludzie dobrej woli pomagają powodzianom z terenu gminy Strzeleczki. „W obliczu tragedii nikt nie zostaje sam" - mówi burmistrz Strzeleczek Marek Pietruszka.

We wtorek 1 października (po 5 dniach intensywnej pracy) ekipa Zarządu Dróg i Zieleni w Sopocie i firmy ECO Sopot zakończyła swoją akcję usuwania skutków powodzi w Łowkowicach. Roboty polegały na porządkowaniu i naprawie dróg, chodników, placu zabaw, wałów, barierek i płotów posesji w Łowkowicach. Część prac wykonano także na terenie ośrodka wypoczynkowego w Dobrej. Co więcej, ekipa aktywnie współpracowała ze strażakami OSP z terenu gminy Strzeleczki, wspomagając ich przy pracach porządkowych w Głuchołazach.

Ekipa pracowała w Łowkowicach i Dobrej.

- Dzielna ekipa była niezwykle zaskoczona i wzruszona gościnnością mieszkańców Łowkowic, którzy pomimo własnych ograniczeń, dzielili się z nimi nawet domowymi obiadami – tłumaczy burmistrz Marek Pietruszka. - To również piękne świadectwo ludzkiej życzliwości i solidarności, za które wszystkim mieszkańcom Łowkowic składamy wielkie podziękowania.

Warto dodać, że w geście solidarności z mieszkańcami, ekipa pozostawiła swój sprzęt do prac porządkowych.

Pomoc okazała także Izba Rolnicza w Opolu. Instytucja przekazała pasze objętościowe dla gospodarstw rolnych z gminy Strzeleczki, które ucierpiały w czasie powodzi.

- Przekazano nam 324 baloty sianokiszonki, 225 balotów siana, 20 kostek siana, 114 balotów słomy, kukurydzę i pszenicę – wyjaśnia Marek Pietruszka.

Jak dodaje burmistrz, pomoc Izby Rolniczej w Opolu była kluczowa w zabezpieczeniu naszych gospodarstw w tym trudnym czasie.

- Nie sposób nie wyrazić także naszej wdzięczności dla Krzysztofa Szewiora oraz Marka Dambca za ich wyjątkową koordynację całego przedsięwzięcia, udostępnienie terenu na magazyn oraz ogrom pracy na rzecz pomocy poszkodowanym rolnikom – podsumowuje Marek Pietruszka.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

Był też czas na zwiedzanie zamku w Mosznej.

Elewacja jak nowa

Zakończyły się prace konserwatorskie i budowlane przy elewacji północno-wschodniej oraz południowo-zachodniej kościoła parafialnego pw. Nawiedzenia NMP w Komornikach. Efekty robót robią wrażenie.

Za realizację inwestycji odpowiedzialne było przedsiębiorstwo VENUS–BRUK Sp. z o.o. sp. komandytowa, kierowane przez Rafała Jaskółkę. Robotnicy w ciągu kilku miesięcy wykonali szereg prac konserwatorskich i budowlanych, które obejmowały m.in. wstępne oczyszczenie elewacji, rozbiórkę elementów grożących zawaleniem, usunięcie cementowych spoin i wtórnych kitów z ceglanego lica, wzmocnienie najbardziej osłabionych cegieł i reliktów historycznych spoin oraz oczyszczenie i odsolenie zasolonych partii murów metodą migracji soli. Dokonano też dezynfekcji lica elewacji oraz naprawiono i przemurowano osłabione fragmenty, uzupełniono ubytki i spoiny i zabezpieczono elewację przed wilgocią.

Wartość zadania to 301 422,24 zł.

Wartość zadania to 301 422,24 zł. Trzeba jednak wspomnieć, że na jego realizację władze gminy Strzeleczki pozyskały sporą dotację.

- Inwestycja została dofinansowana z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków – mówi burmistrz Marek Pietruszka. – Dotacja wyniosła 167 831,90 zł.

Efekty poczynionych prac warto zobaczyć na własne oczy.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

Sprzęt do wypożyczenia

Urząd Miejski w Strzeleczkach informuje o możliwości wypożyczenia sprzętu pomocnego przy niwelowaniu szkód popowodziowych. Aby go dostać, wystarczy wykonać jeden telefon.

Istnieje możliwość wypożyczenia: nagrzewnic, grzejników olejowych, grzejników elektrycznych, wentylatorów, piecyków gazowych, ozonatorów, lamp przenośnych, myjek ciśnieniowych, agregatorów i pomp zatapianych.

Zapotrzebowanie na sprzęt można zgłaszać w Referacie Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego w Strzeleczkach przy ul. Młyńskiej 20. Kontakt telefoniczny: 77 407 66 60 wew. 131 lub 118.

(mim)

Bawić i uczyć

W Publicznym Przedszkolu w Strzeleczkach obchodzono Ogólnopolski Dzień Głośnego Czytania. To był radosny czas zarówno dla podopiecznych, jak i pracowników placówki.

Przedszkolaków odwiedził burmistrz Strzeleczek Marek Pietruszka.

Głośne czytanie bogaci słownictwo, poprawia pamięć oraz koncentrację, a przede wszystkim rozbudza wyobraźnię i wzbogaca wiedzę.

Wydarzenie miało miejsce w środę 2 października. Tego dnia o poranku placówkę odwiedził burmistrz Strzeleczek Marek Pietruszka, który przeczytał dzieciom książki.

- Czytaliśmy, śmiejąc się z przygodowych perypetii bohaterów i zatapiając się w światach stworzonych przez wyobraźnię autorów książek – mówi burmistrz Marek Pietruszka. – Czytanie to doświadczenie, które nie tylko bawi, ale i uczy. Badania nie kłamią. Głośne czytanie bogaci słownictwo, poprawia pamięć oraz koncentrację, a przede wszystkim rozbudza wyobraźnię i wzbogaca wiedzę.

Nie zabrakło też wspólnych zabaw i rozmów. Burmistrz dziękuje wszystkim, którzy zorganizowali akcję głośnego czytania.

- Jestem dumny z zaangażowania naszych nauczycieli i współpracy z Gminną Biblioteką Publiczną w Strzeleczkach – dodaje Marek Pietruszka. - To dzięki nim nasze dzieciaki mają szansę odkrywać magię książek i rozwijać swoje pasje.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

eprasa.pl 4cd1d60ef6

Dzieci szukały oznak jesieni

Przedszkolaki z Publicznego Przedszkola nr 1 w Krapkowicach powitały już jesień. 24 września grupa „Krasnoludków" przygotowała na tę okazję specjalne przedstawienie pt. „Pani Jesień i jej dary".

Przedszkolaki przywitały jesień i wystawiły piękne przedstawienie.

Wszystkie dzieci zaangażowane były we wspólne tańce. W przygotowanie maluchów do występów bardzo zaangażowali się m.in. rodzice z grupy starszaków. Po przedstawieniu dzieci wyruszyły na spacer w poszukiwaniu pierwszych oznak jesieni. Podziwiały m.in. opadające liście i zachwycały się przyrodą zapadającą powoli w zimowy sen.

(marr), fot. (PP1 w Krapkowicach)

Władza

Często psioczymy na władze. A to, że niekompetentne, że nic nie robią, że zaniedbują jakąś dziedzinę życia społecznego, że nie reformują prawa, służby zdrowia itp. Ale narzekając, nie formułujemy zarzutów do konkretnych osób tę władzę sprawującą lecz tak ogólnie – do zarządzających. Najlepiej winę zwalać na premiera (wiadomo jakiego). Tymczasem pojęcie „władza" jest skomplikowane. I nie chodzi tu wcale o jakąś drobną władzę, np. rodzicielską, choć i ta jest odpowiedzialna i ważna, ale o te osoby, które mają realny wpływ na nasze życie. Na jego komfort, bezkonfliktowość i spokój.

A władz w naszym kraju mamy bez liku. Wojsko ma swoją własną hierarchię, jakże istotną w obliczu wojny za naszą wschodnią granicą. Podobnież inne służby mundurowe, na czele z policją, no bo kiedyś do policjanta zwracano się per „panie władzo". Władzę ma każdy zakład pracy, bez względu na jego formę prawną, stowarzyszenia, szpital, szkoła, związki i instytucje. Lecz to zarządzanie w ograniczonym zakresie, bowiem wszyscy musimy poddawać się pewnym unormowaniom prawnym czy zarządzeniom lokalnym. Idąc tym tropem, na danym terenie realną władzę sprawują instytucje samorządowe, czyli wójtowie, burmistrzowie, starostowie i marszałkowie. Lecz ich władza nie jest wcale nieograniczona, bo muszą działać w świetle prawa i ostrych rygorów finansowych, które kontroluje tzw. Regionalna Izba Obrachunkowa, zsyłając na nich co rusz drobiazgowe kontrole, co jest zmorą takich urzędów.

Tak więc należałoby sobie zadać pytanie, jakie prerogatywy ma jakiś wójt czy burmistrz. Z jednej strony, posiadając jakiś tam, większy lub mniejszy budżet, w porozumieniu i w uzgodnieniu z radą gminy, miasta, powiatu czy sejmiku wojewódzkiego, wyznacza sobie zadania inwestycyjne, kulturalne, z zakresu szkolnictwa i ochrony zdrowia na lokalnym szczeblu i według podzielonych ustawami kompetencji. I tak jak wszystko, władza takiego włodarza, zależy od posiadanej kasy. Niekoniecznie dobrym będzie ten, który ma jej dużo, bo na szczęście w danej gminie są dobrze prosperujące zakłady pracy, płacące podatki i zasobni mieszkańcy, lecz ów, kto mądrze gospodarzy ową kasą, choćby było jej relatywnie mało. Zresztą zawsze jest za mało, by spełniać aspiracje nie tylko tej władzy, ale i mieszkańców, czyli wyborców. Bo my te władze realnie wybieramy. Głosujemy imiennie na burmistrzów i członków rady, na osoby do rad powiatów i do wojewódzkich sejmików. Problem tylko w tym, że do tych ostatnich wkrada się już polityka, więc bardziej chodzi w tym wszystkim o rządy samych polityków i cele partii, niekoniecznie zbieżne z oczekiwaniami i potrzebami obywateli.

Tak ten system jest już urządzony, że nie mamy rządów technokratycznych, czyli nie rządzą fachowcy i profesjonaliści, tylko raczej politycy. I to chyba jest jakieś nieporozumienie. Co gorsza, aby dostać się do kręgu władzy, a nawet pracować w jakimś urzędzie czy ministerstwie, trzeba być lojalnym i najlepiej propartyjnym. Fachowość w tym wypadku jest na drugim miejscu. Bo my wybieramy także posłów, a ci, ze zwycięskiej partii czy utworzonej koalicji, desygnują premiera, który z kolei dobiera radę ministrów. I tak de facto, to właśnie wyżej wymienieni sprawują dużą i realną władzę, bo Sejm tworzy prawo, a premier i ministrowie je realizują.

W Polsce nie mamy silnej pozycji premiera, jak we Francji czy Niemczech, bo mamy jeszcze prezydenta i jakby dwuwładzę. Trudno stwierdzić, jaka jest w tym wszystkim rola wojewodów, czyli takich przedstawicieli premiera w województwach, ale to też władza polityczna w większości, a nie realna. Kiedy patrzy się na zacietrzewienie ludzi podczas kampanii wyborczych, skakanie sobie do gardeł w myśl jakichś wyimaginowanych wartości i ideałów, które na pewno nie są merytoryczne, to żal człowieka ogarnia, że nie rządzą nami technokraci, tylko ci – co zdarza się od czasu do czasu - którzy grają na nutach religijno – patriotycznych, głosząc populistyczne hasła, a nie fachowcy z krwi i kości.

Reasumując, oceniając daną władzę, czy też narzekając na nią, należy sobie zawsze uświadamiać jej kompetencje i zakres. Kto na co ma realny wpływ i co może, a czego nie. I chyba to istotne, byśmy doczekali się kiedyś, przynajmniej w szkołach, takiego wychowania obywatelskiego, żeby młody już człowiek wiedział czego może spodziewać się od konkretnej władzy. A ta kusi i kusi, coraz to nowe rzesze chętnych do jej piastowania. To też ciekawe zagadnienie społeczne z pogranicza psychologii, bo nie chciałbym wierzyć, że tylko chodzi o jej ekonomiczną stronę. A może o napawanie się władzą czy podwyższanie własnego ego, bo coś z nim jest nie tak. Ważne jednak też są predyspozycje, obycie, wiedza ogólna i takie tam…

A póki co, może każda władza, aby pokrótce wyjaśniłaby ludziom od czego jest i czego można się po niej spodziewać, choćby w kryzysowych momentach.

Wawrzyniec Jasiński

eprasa.pl 4cd1d60ef6

Jesienne Smaki i Tradycja

W ubiegłą niedzielę, w stodole w Brożcu, odbyła się XIII Wystawa polsko-czeskich Jesiennych Stołów Kół Związku Śląskich Kobiet Wiejskich, połączona z degustacją, w ramach Dni Partnerstwa. To wydarzenie pozwoliło mieszkańcom regionu i gościom z okolicy spędzić niedzielne popołudnie w jesiennej atmosferze pełnej zapachów, smaków i dźwięków. Można śmiało powiedzieć, że uczestnicy degustacji zrealizowali zasadę ,,Przez żołądek do serca". Zgromadzeni mieli okazję delektować się tradycyjnymi potrawami, podziwiać rękodzieło oraz uczestniczyć w modlitwie różańcowej.

Można było spróbować tradycyjnych potraw i podziwiać lokalne rękodzieło.

Stodoła, stworzyła wyjątkowy nastrój, sprzyjający wspólnemu świętowaniu i wymianie doświadczeń oraz smaków. Uczestnicy podczas zajadania się przeróżnymi smakołykami mogli podziwiać występy lokalnych zespołów, takich jak - Zespół folklorystyczny „Walczanki" oraz Dziecięcy Zespół Taneczny „Przecinek" z Brożca. Te miłe przerywniki wprowadziły uczestników w biesiadny nastrój, jednocześnie będąc miłą odskocznią od ostatnich wydarzeń. Imprezę zamknął występ Karoliny Treli, która umiliła czas i niedzielne popołudnie swoim występem muzycznym.

Sama wystawa była także okazją do zaprezentowania swoich umiejętności i talentów w zakresie gastronomii.

- Pojechałam na wystawę Jesiennych Stołów z moimi własnoręcznymi wyrobami serowymi. – mówi Karina Piotrowska, lokalna serowarka - Takie wystawy dają możliwość pokazania moich wyrobów większej ilości ludzi, którzy wcześniej o mnie nie słyszeli albo nie próbowali jeszcze moich serków. To również świetne oderwanie się od codzienności, od dość ciężkiej pracy przy zwierzętach i serach. Serowarstwo jest moją wielką pasją, którą zajmuję się od trzech lat – podsumowuje Karina.

Wystawa przyciągnęła panie z różnych kół śląskich kobiet wiejskich, które zaprezentowały różnorodne, tradycyjne wyroby kulinarne, którymi trafiali przez żołądek do serca osób, które miały okazję ich skosztować.

- Bardzo mi się podobało, jedzenie było przepyszne, a taka wystawa to miła odmiana dla typowej niedzieli, gdzie najczęściej jadamy kołacz. – śmieje się Maria, jedna z gości imprezy. - Fajnie, że mogłam spróbować czegoś innego i podziwiać tak pięknie przystrojone stoły – kończy.

XIII Wystawa Jesiennych Stołów po raz kolejny zachwyciła swoim bogactwem tradycji i smaku. Było to niezapomniane popołudnie, pełne radości, rozmów i lokalnych smaków, które z pewnością pozostaną w pamięci uczestników na długo.

(ag) fot. Konrad Bassek

Warszawskie odkrycia

Czas spędzany wspólnie z rówieśnikami ma ogromne znaczenie w życiu każdego ucznia. Takie chwile nie tylko integrują grupę, ale także dają możliwość poznania historii i kultury kraju. W dniach 27-28 września uczniowie klas VII i VIII Szkoły Podstawowej w Brożcu, mieli okazję doświadczyć właśnie takiej podróży, spędzając dwa dni w Warszawie.

Podróż rozpoczęła się od przejazdu pociągiem, a po dotarciu do stolicy uczniowie od razu udali się na taras widokowy Pałacu Kultury i Nauki. Z tego miejsca mogli podziwiać panoramę miasta. Potem mieli okazję zobaczyć zmianę warty przy Grobie Nieznanego Żołnierza. Zaliczyli też obowiązkową podróż metrem nad Wisłę, gdzie zobaczyli warszawski symbol, czyli pomnik Syrenki. Spacer po Królewskich Łazienkach, Starym Mieście oraz Krakowskim Przedmieściu pozwoliły im odkryć urokliwą stronę miasta.

W Muzeum Narodowym podziwiali wystawę sztuki starożytnej oraz obrazy mistrza Jana Matejki. Na koniec, po intensywnym dniu pełnym wrażeń, uczniowie zajadali się słodkimi pączkami w cukierni Blikle, co stanowiło idealne zakończenie ich wycieczki.

Czas spędzany wspólnie z rówieśnikami ma ogromne znaczenie w życiu każdego ucznia.

Wyjazd był bardzo udany. – mówi Carmen, jedna z uczennic. - To był mój pierwszy raz w stolicy, a zwiedzanie go z kolegami i koleżankami było świetnym przeżyciem. – podsumowuje.

Tego typu wyjazdy są niezwykle cenne, ponieważ nie tylko poszerzają horyzonty młodych ludzi, ale także wzmacniają przyjaźnie i tworzą niezapomniane wspomnienia. Uczniowie wracają do swoich domów bogatsi o nowe doświadczenia i zapał do dalszego poznawania świata.

(ag) fot. (PSP Brożec)

Pracowali razem na rzecz parafii

Na cmentarzu parafialnym w Brożcu zaszły w ostatnim czasie zmiany. Dzięki inicjatywie księdza proboszcza Grzegorza Kokota oraz aktywnej pomocy parafian, na terenie nekropolii zasadzono około 40 tui, kontynuując tym samym plan rewitalizacji.

Te działania, obejmujące również wcześniejsze prace, takie jak budowa ścieżki z kostki brukowej i ustawienie nowych krzyży, nie tylko podnoszą estetykę cmentarza, ale także umacniają lokalną wspólnotę w dążeniu do zachowania pamięci o zmarłych. – Jestem bardzo wdzięczny za pomoc parafian i ich zaangażowanie – podsumowuje ksiądz proboszcz Grzegorz Kokot. Rewitalizowany cmentarz staje się miejscem sprzyjającym refleksji i modlitwie, który jest także dowodem na troskę parafian o swój cmentarz. Dzięki tym pracom, staje się nie tylko miejscem pamięci, ale również symbolem siły lokalnej wspólnoty.

Mieszkańcy dbają o swój cmentarz parafialny.

(ag)

eprasa.pl 4cd1d60ef6

Z DRUGIEJ STRONY

Jeszcze o byłym „Tesco”...

Po ukazaniu się w „Tygodniku Krapkowickim” (nr 40 z dnia 1 października) artykułu „Radni pytają o obiekt byłego „Tesco””, z naszą redakcją skontaktowała się Anna Moch z Krapkowic, przewodnicząca I kadencji Rady Seniorów w latach 2022 - 2024, która od dłuższego czasu podejmuje temat rozwiązania problemu dotyczącego braku sklepu spożywczego w rejonie osiedla Sady, osiedla XXX-lecia i tzw. „Abisynii” w Otmęcie.

- W ostatnich latach gdy kierowałam pracami Rady Seniorów, raz w miesiącu w miejskiej bibliotece odbywały się dyżury członków naszej rady. Na takie spotkania bardzo często i chętnie przychodzili mieszkańcy naszego miasta z różnymi sprawami. Pojawiał się również temat zamkniętego sklepu „Tesco”. Seniorzy zamieszkujący ul. Karola Miarki, osiedle Sady oraz XXX-lecie wskazywali na problem braku sklepu spożywczego w tej części miasta. Nie wszyscy mają przecież możliwość oraz siły aby wybrać się na zakupy do oddalonych o prawie kilometr marketów. Prosili nas, abyśmy jako Rada Seniorów wsparli działania na rzecz powstania sklepu spożywczego w tym rejonie. Przyjmowaliśmy te uwagi i przekazywaliśmy je panu burmistrzowi, prosząc o podjęcie działań w tym temacie. To my kilka lat temu zainteresowaliśmy tym tematem włodarza Krapkowic licząc na wsparcie oraz lobbing, wychodząc z założenia, że „dobry gospodarz żyje naszą (przyp. red. mieszkańców) jakością życia”. Pan burmistrz jedynie tłumaczył, że były obiekt „Tesco” należy do osoby prywatnej. Wiedzieliśmy o tym, ale nadal twierdziliśmy, iż należy podjąć różne działania, aby w tej części miasta mógł powstać jakikolwiek sklep. Nie musiał on być w pustym dzisiaj pawilonie handlowym. Mógłby także zostać wybudowany na innym, pobliskim terenie, osiedlu czy sąsiedniej ulicy. Dlatego, jako ówczesna Rada Seniorów postanowiliśmy sami konkretniej zainteresować się tym problemem. Z wielkim zainteresowaniem i przychylnością do sprawy podeszła radna miejska Maria Karwecka, która postanowiła wesprzeć nasze działania. Rozpoczęłyśmy poszukiwania ewentualnego inwestora, który zechciałby w tej okolicy postawić i otworzyć sklep spożywczy. Wspólnie wykonałyśmy szereg telefonów. Rozmawiałyśmy z pierwszym właścicielem pawilonu po byłym „Tesco”. Szukałyśmy również informacji w internecie. Osobiście na stronie internetowej jednej z sieci handlowych znalazłam informację o możliwości zgłoszenia miejsca, gdzie mógłby w przyszłości funkcjonować taki market. Postanowiłam skontaktować się z przedstawicielem sieci handlowej, by przedstawić mu nasz problem oraz lokalizację. Zostałam wysłuchana z wielką uwagą. Przedstawiciel przekazał mi informację, iż byłby zainteresowany powstaniem marketu w tej okolicy. Problemem jest jednak brak miejsca na tego typu obiekt. Poinformował również, że jest otwarty na wskazanie terenu na którym firma, którą reprezentuje, mogłaby prowadzić swoją działalność handlową. Zatem zaangażowałam się i rozeznałam w tym temacie. Pytałam o teren, gdzie dzisiaj powstaje SIM (zanim rozpoczęto jego budowę), skierowałam zapytania do spółdzielni mieszkaniowej o teren byłego boiska, a dzisiaj parkingu na os. XXX-lecia, sprawdzałam możliwości w rejonie tutejszego kościoła. Dałam również znać wspomnianemu przedstawicielowi marketu o ogłoszeniu, które wywiesiła spółdzielnia mieszkaniowa odnośnie sprzedaży działek na osiedlu Sady. Wraz z ówczesną Radą Seniorów oraz radną Marią Karwecką w ostatnich latach zęby zjedliśmy na tym „Tesco”. Szkoda, że konkretnych działań nie ma ze strony krapkowickiego urzędu oraz pozostałych radnych Rady Miejskiej. Przecież to oni mają większą siłę przebicia niż my. Nasze działania pokazały, że można rozmawiać i szukać ostatecznego rozwiązania tego problemu. Nasi seniorzy od kilku już lat naprawdę potrzebują sklepu w tej części miasta.

Nasi seniorzy od kilku już lat naprawdę potrzebują sklepu w tej części miasta - mówi Anna Moch.

wysł.(dl)

O ratownictwie i nie tylko

Ochotnicza Straż Pożarna w Odrowążu organizuje warsztaty z ratownictwa technicznego. Wydarzeniu patronuje „Tygodnik Krapkowicki”.

Zajęcia rozpoczną się w piątek 18 października i zakończą się dzień później. Tematem przewodnim warsztatów jest ochrona bezpieczeństwa regionu, a także rozwój małego i dużego strażaka. Wszystko odbywać się będzie w remizie OSP Odrowąż oraz na placu przed jednostką. Organizatorzy zapraszają do udziału.

(mim)

Siatkarski sezon czas start!

Wraz z jesienią na parkiet wracają siatkarki i siatkarze krapkowickiego klubu PV Volley. Szykuje się rekordowy sezon pod kątem ilości rozegranych meczów na różnych szczeblach. Podobnie jak w poprzednich latach do rywalizacji przystąpią zawodnicy i zawodniczki w różnym wieku.

PV Volley Krapkowice czeka niezwykle intensywny sezon. W planie jest rozegranie największej ilości meczów w historii klubu.

W ostatni weekend września ligową rywalizację zaczęły kadetki oraz juniorki, a w kolejne weekendy do rywalizacji przystąpią pozostałe drużyny według harmonogramu Opolskiego Związku Piłki Siatkowej. W tym sezonie PV Volley zgłosił swoich podopiecznych w danych grupach wiekowych do następujących rozgrywek: III Ligi Kobiet (seniorki), ligi juniorek, ligi kadetek, ligi młodziczek (3 zespoły – najwięcej w województwie) i ligi młodzików. Ponadto reprezentanci i reprezentantki krapkowickiej drużyny wystąpią również w Opolskiej Lidze Minisiatkówki chłopców i dziewcząt, rozgrywkach Kinder Joy Of Moving w hali i na piasku, rozgrywkach o mistrzostwo województwa w kategoriach młodzieżowych na piasku, Grand Prix Opolszczyzny w siatkówce plażowej oraz w amatorskich rozgrywkach piłki siatkowej w Opolu oraz Raciborzu (seniorzy i seniorki).

- Będzie to dla nas pod kątem ilości rozegranych meczów na pewno rekordowy sezon – poinformował klub na swoim profilu na portalu społecznościowym facebook - wiąże się to nie tylko z dużą ilością sportowych emocji ale i wyzwań logistycznych i finansowych. Już w zeszłym sezonie przejechaliśmy prawie 11 tys. km i zagraliśmy prawie 250 oficjalnych spotkań!

- Za nami okres przygotowawczy zwieńczony obozem w Łazach, w którym udział wzięło aż 90 osób – mówi prezes PV Volley Krapkowice Robert Malek - przodujemy w województwie, w rozpoczynającym się sezonie wystawiamy najwięcej drużyn, w tym pierwszy raz w historii klubu wystawimy drużynę w kategorii młodzików. Serdecznie zapraszamy mieszkańców naszego miasta do kibicowania nam podczas meczów w Krapkowicach. Szczegółowy plan meczów na bieżąco zamieszczamy na oficjalnym profilu naszego klubu na facebooku.

Kolejny rok z rzędu „Tygodnik Krapkowicki” będzie partnerem medialnym krapkowickich siatkarek i siatkarzy.

(dl), fot.(PV Volley Krapkowice)

STANY SUROWE BUDYNKU
Docieplenia, tynki maszynowe, gładzie, regipsy.
Tel. 602 139 443

TAPICER
RENOWACJE KRZESEŁ
KANAP FOTELI
DUŻY WYBÓR
TKANIN SKÓR
696 951 402

MOONLIGHT
STUDIO FOTOGRAFII
MICHAŁ WICHER
FOTOGRAFIA STUDYJNA I PLENEROWA
ZDJĘCIA DO DOKUMENTÓW
FOTOGRAFIA RODZINNA DZIECIĘCA, PORTRETOWA
FOTOGRAFIA ŚLUBNA
FOTOGRAFIA BIZNESOWA REKLAMOWA
KRAPKOWICE - OTMĘT
UL. PIASTOWSKA 18A/2
TEL. +48 691 774 825
WWW.MICHALWICHER.PL
/STUDIOFOTOGRAFIIMICHALWICHER

SPRZEDAM DOM W DĄBRÓWCE GÓRNEJ
Tel. 693 395 586
lub 509 905 377
Po godz. 16:00

USŁUGI REMONTOWO - BUDOWLANE
Marek Bekiesz
tel. 697 156 736
796 208 779
www.mabekiesz.pl
• docieplenia budynków
• malowanie elewacji
• wykończenia wnętrz

Zapraszamy do naszych sklepów firmowych:
PIEKARNIA - CIASTKARNIA KRZYŚ Krzysztof Stempin ROGÓW OPOLSKI
• Krapkowice, Otmęt
- ul. Damrota 4/10
- ul. Kilińskiego (przy piekarni)
- ul. Os. XXX-lecia 6A
- ul. Żeromskiego 24
• Krapkowice, ul. Opolska 31A
• Rogów Opolski, ul. Opolska 14
• Strzeleczki, ul. Prudnicka 14
• Zdzieszowice, ul. Filarskiego 1A
TU KUPISZ TWÓJ TYGODNIK Krapkowicki
Smacznego Dnia!
Pieczemy na naturalnym zakwasie w tradycyjnym piecu węglowym

eprasa.pl 4cd1d60ef6

Specjalny czas dla seniorów

W Domu Dziennego Pobytu Jarzębina w Zdzieszowicach 3 października odbyło się spotkanie inaugurujące gminne obchody „Dni Seniora" w Zdzieszowicach. W wydarzeniu wzięli udział seniorzy oraz burmistrz Zdzieszowic Sylwester Gidel, który po złożeniu życzeń wręczył nestorom gminy drobne upominki.

3 października odbyło się spotkanie inaugurujące gminne obchody „Dni Seniora" w Zdzieszowicach.

Spotkanie poprzedzone było mszą świętą w intencji seniorów w kościele parafialnym pw. św. Antoniego w Zdzieszowicach. Wszystkim seniorom pozostaje życzyć dobrego zdrowia, nieustającej pogody ducha, możliwości realizacji swoich pasji oraz bliskich wspierających ludzi wokół. Wszystkie wydarzenia zaplanowane w ramach „Dni Seniora" trwać będą od 10 do 24 października, a szczegółowy program obchodów znaleźć można na stronie gminy Zdzieszowice na facebooku.

(matt), fot. gmina Zdzieszowice

Ten sprzęt pomoże mieszkańcom

We wtorek 1 października z rąk dyrektora Zakładów AcerolMittal Poland oddział w Zdzieszowicach Konrada Zarzyckiego gmina Zdzieszowice odebrała dary w postaci sprzętu niezbędnego do działań Gminnego Sztabu Kryzysowego. Może on zostać wykorzystany przy walce z powodziami lub innymi kataklizmami.

Motopompy, agregaty prądotwórcze, osuszacze będą służyły mieszkańcom gminy Zdzieszowice.

Motopompy, agregaty prądotwórcze, osuszacze będą służyły mieszkańcom całej gminy będącym w potrzebie oraz jednostkom ochotniczych straży pożarnych biorących udział w walce z kataklizmami pogodowymi i nie tylko. W przekazaniu darów uczestniczyli burmistrz Zdzieszowic Sylwester Gidel, przedstawiciele Zakładów AcerolMittal Poland oddział w Zdzieszowicach Konrad Zarzycki oraz Krzysztof Molfa, przedstawiciele Gminnego Sztabu Kryzysowego Robert Jasionek oraz Arkadiusz Mróz.

(matt), fot. gmina Zdzieszowice

Wybrali przewodniczącą osiedla

30 września na osiedlu Piastów I w Zdzieszowicach odbyło się zebranie wyborcze, w którym uczestniczyło 48 mieszkańców. Do pełnienia funkcji Przewodniczącego Zarządu Osiedla został zgłoszony jeden kandydat - Krystyna Zielińska.

Krystyna Zielińska została wybrana na przewodniczącą Osiedla Piastów I.

W wyniku przeprowadzonego przez komisję skrutacyjną tajnego głosowania, została ona wybrana przewodniczącą osiedla, otrzymując 42 głosy „za". W skład Zarządu Osiedla zostali wybrani: Michał Adamski, Angelika Dyczek, Krzysztof Frączkiewicz, Damian Kaupert, Daniel Sołczyński, Józef Sterlingow.

(matt), fot. gmina Zdzieszowice

Zostań młodzieżowym radnym

Burmistrz Zdzieszowic ogłasza nabór do Młodzieżowej Rady Miejskiej w Zdzieszowicach. Zgłoszenia kandydatów należy składać w urzędzie miejskim do 14 października. Głosowanie i losowanie odbędzie się 24 października.

Informacja o okręgach wyborczych i liczbie radnych wybieranych w danym okręgu

Wybory członków Młodzieżowej Rady Miejskiej w Zdzieszowicach:

1) W drodze głosowania w okręgach wyborczych (dla młodzieży uczęszczającej do szkół, znajdujących się na terenie gminy Zdzieszowice):

Okręg nr 1 w Publicznej Szkole Podstawowej Nr 1 w Zdzieszowicach – 1 radny;
Okręg nr 2 w Publicznej Szkole Podstawowej Nr 2 w Zdzieszowicach – 1 radny;
Okręg nr 3 w Publicznej Szkole Podstawowej Nr 3 w Zdzieszowicach – 3 radnych;
Okręg nr 4 w Publicznej Szkole Podstawowej w Żyrowej– 1 radny;
Okręg nr 5 w Publicznej Szkole Podstawowej w Januszkowicach – 1 radny;
Okręg nr 6 w Zespole Szkół im. Jana Pawła II w Zdzieszowicach – 4 radnych;

2) W drodze publicznego losowania (dla młodzieży uczęszczającej do szkół poza terenem gminy Zdzieszowice) – 2 radnych.

Głosowanie i losowanie do Młodzieżowej Rady Miejskiej w Zdzieszowicach odbędzie się 24 października.

Wybory członków Młodzieżowej Rady odbywają się w drodze głosowania w okręgach wyborczych – dla młodzieży uczęszczającej do szkół, znajdujących się na terenie gminy Zdzieszowice oraz w drodze publicznego losowania – dla młodzieży uczęszczającej do szkół poza terenem gminy Zdzieszowice.

Wybory, które odbywają się w drodze publicznego losowania są przeprowadzane przez Komisję Wyborczą powołaną przez burmistrza Zdzieszowic, w składzie: Alicja Kuik - Kierownik Referatu Organizacyjnego (przewodnicząca komisji); Dagmara Orłowska-Nowicka - Inspektor w Referacie Organizacyjnym (członek komisji); Magdalena Soczawa - Podinspektor w Referacie Organizacyjnym (członek komisji).

Zgłoszenia kandydatów należy składać w pokojach B-007 i B-110 w Urzędzie Miejskim w Zdzieszowicach do 14 października. Kandydatem do Młodzieżowej Rady Miejskiej w Zdzieszowicach może być osoba, która na dzień wyborów nie ma ukończonych 18 lat.

Zgłoszenia należy dokonać wypełniając formularz, do którego należy dołączyć listę poparcia udzielonego przez co najmniej 15 mieszkańców gminy, którzy nie ukończyli 18 lat oraz złożyć stosowne oświadczenie. Wszelkie informacje, formularze oraz oświadczenia można znaleźć na stronie www.zdzieszowice.pl. Wszystkie wzory dokumentów w wersji papierowej są dostępne w Urzędzie Miejskim w Zdzieszowicach, w pokojach B-007 i B-110.

(matt)

eprasa.pl 4cd1d60ef6

Z mistrzem carvingu Danielem Bewko rozmawia Małgorzata Łyczak

O dyni w różnych odsłonach

- Jesień coraz częściej bywa kojarzona z dynią. Daje się zauważyć nie tylko jej powrót do ogródków uprawnych. Przybywa również inicjatyw, wydarzeń czy festynów, związanych z tą rośliną. Warto pamiętać, że choć dynia zazwyczaj jest nazywana warzywem, to jednak z botanicznego punktu widzenia, jest owocem. Czy w Pana odczuciu dania, wykonywane z dyni są coraz bardziej popularne w Polsce?

- To prawda. Wydaje mi się, że najbardziej znaną jest zupa-krem z dyni. Jednak można z niej robić też ciasta, przetwory, dżemy, budynie czy kompoty. Przybywa osób, które chcą eksperymentować z tym owocem. Tym bardziej, że coraz więcej odmian jest dostępnych w Polsce. Poza tym dynia to owoc sezonowy. A to z kolei wpływa na atrakcyjność dań, z niej wykonywanych.

- Zajmuje się Pan też carvingiem, czyli tworzeniem dekoracji z warzyw i owoców. Czy dynia nadaje się do tego rodzaju kulinarnych zabiegów artystycznych?

- Dynie ze względu na odpowiednią twardość miąższu są niewątpliwie najlepszym w obróbce surowcem do rzeźbienia. Mamy ich na rynku ogromny wybór. Nie mogą być za twarde i najlepiej pracować na świeżo zerwanych owocach. Sprawdzają się takie odmiany jak dynia zwyczajna, lunga di napoli, makaronowa czy piżmowa. Jest trwała i świetnie się sprawdza w przypadku kompozycji przestrzennych.

- Warto przypomnieć, że to właśnie, dzięki dyni został Pan dwukrotnym Mistrzem Carvingu w 2020 roku…

- Tak to prawda. W Pucharze Polski w Carvingu w Poznaniu przygotowałem pracę pod nazwą „Ważki w kalejdoskopie". Była to precyzyjnie wyrzeźbiona dynia lunga di napoli z różnorodnymi wzorami oraz tytułowe ważki, czyli arbuz z przepięknym motywem tajskim z siedzącą na nim ważką z kalarepy. Wróciłem z tych zmagań z wieloma nagrodami, Pucharem Polski oraz ze złotym medalem „WorldSkills". „Ważki w kalejdoskopie" zostały zakonserwowane i do dzisiaj mogę je podziwiać w moim domu. Policzyłem, że pracowałem nad tą dynią około 14 godzin. Zabierałem się za nią po pracy, czyli około 22, 23 i rzeźbiłem do 4 nad ranem. Później był krótki sen i znowu do pracy. Z innych oryginalnych kompozycji, które powstały na bazie dyni warto jeszcze wymienić m.in. smoka oraz ptaki, w tym głuszca. Były też dynie dożynkowe. Rzeźbiłem na nich miejsca i daty, gdzie organizowano święta plonów.

- Dynie ze względu na odpowiednią twardość miąższu są niewątpliwie najlepszym w obróbce surowcem do rzeźbienia - mówi Daniel Bewko

- I proszę jeszcze o odpowiedź na jedno pytanie: co jest największym wyzwaniem, jeśli chodzi o rzeźbienie w dyni.

- Największym wyzywaniem zawsze są rzeźby przestrzenne. W tym wypadku nie tylko technika i precyzja, ale i to wyobrażenie przestrzenne ma bardzo duże znaczenie w pomyślnym wyrzeźbieniu naszego pomysłu. Oczywiście, dużym wyzwaniem są również wielkie dynie dekorowane symetrycznymi, powtarzającymi się wzorami, ale naprawdę warto. Bo efekt jest bardzo satysfakcjonujący.

- Wiele osób się zastanawia, czy takie dekoracje są trwałe?

- Dynia jest owocem, który ma w sobie kwasy organiczne i pektyny. Ktoś, kto kiedyś kroił dynię już taką pozostawioną jako ostatnią w ogrodzie, wie, że jest ona wtedy bardzo wymagająca i twarda. Dobrze zamknięta w naczyniu, w którym nie ma dostępu do powietrza i odpowiednio zakonserwowana, na przykład kwasem cytrynowym, powinna wytrzymać kilka lat.

Dziękuję za rozmowę

Co z tym PSZOK-iem?

W sobotę (05.10) mieszkańcy Krapkowic, którzy planowali oddać odpady gabarytowe w Punkcie Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych przy ulicy Limanowskiego odbijali się od zamkniętej bramy. W godzinach pracy PSZOK-u w internecie na próżno można było szukać informacji o tym, że jest nieczynny. Gmina Krapkowice poinformowała o tym fakcie dopiero po godzinie 14.00, czyli niespełna półtorej godziny przed oficjalnie wyznaczoną godziną jego zamknięcia.

W sobotnie południe z interwencją w tej sprawie zwrócił się do redakcji „Tygodnika Krapkowickiego" mieszkaniec gminy Krapkowice (dane do wiadomości redakcji).

- Dzień dobry, proszę poruszyć sprawę oraz poinformować mieszkańców o zamkniętym punkcie PSZOK. Jestem zbulwersowany, że gmina nie powiadomiła o zamkniętym punkcie ani na facebooku ani na stronie internetowej a ludzie podjeżdżali wyrzucić gabaryty i „całowali klamkę". Sam podjechałem o godz. 10.00 zamówionym transportem z meblami ale odbiłem się od ściany. Na bramie była informacja o zamknięciu, jednak uważam że takie rzeczy powinny być zamieszczane w kanałach informacyjnych gminy wcześniej, bo ludzie planują wywózkę a nie jeżdżą sprawdzać na miejscu czy PSZOK jest otwarty – przekazał oburzony krapkowiczanin.

Sprawdziliśmy i faktycznie na gminnych portalach o godzinie 12.15 nie można było znaleźć żadnej informacji o tym, iż krapkowicki PSZOK jest tego dnia nieczynny, mimo, że według oficjalnego harmonogramu podanego na stronie internetowej gminy Krapkowice powinien funkcjonować już od godziny 8.00 rano. Dodatkowo nasz dziennikarz zjawił się na miejscu po godzinie 13.00 by sprawdzić dlaczego krapkowicki PSZOK tego dnia nie działa. Brama była zamknięta na przysłowiowe cztery spusty i nikogo na jego terenie nie zastał.

Dlaczego w sobotę, 5 października, nikt nie poinformował z wyprzedzeniem o zamkniętym PSZOKU na ul. Limanowskiego w Krapkowicach? – pyta mieszkaniec Krapkowic.

Dopiero dokładnie o godz. 14.05 stosowna informacja ukazała się tylko na profilu gminy na portalu społecznościowym facebook: „PSZOK przy ul. Limanowskiego nieczynny. Drodzy mieszkańcy. Z powodu przyjęcia maksymalnej ilości odpadów, PSZOK na ul. Limanowskiego został zamknięty przed czasem. Jest to wynik oddanej dużej ilości odpadów po powodzi. Prosimy i wyrozumiałość". Informacji takiej zabrakło już na oficjalnej stronie internetowej gminy Krapkowice.

- Myślę, że takie informacje powinny być podawane do wiadomości z wyprzedzeniem, aby na przyszłość uniknąć takich sytuacji. Szanujmy swój czas i pieniądze – zaapelował mieszkaniec Krapkowic.

wysł. (dl)

OBWIESZCZENIE O WYDANIU DECYZJI

o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311), informuje się o wydaniu decyzji nr 5/2024 z dnia 3 października 2024 r. o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla **Burmistrza Krapkowic, 47-303 Krapkowice, ul. 3 Maja 17,** pod nazwą: **„Przebudowa ulicy Leśnej w Rogowie Opolskim".**

Lokalizacja inwestycji, zgodnie z katastrem nieruchomości:

obręb ewidencyjny: 160502_5.0006, Rogów Opolski;

a) działki w całości położone w liniach rozgraniczających teren inwestycji:

143/6, 111/3, 208/43, 208/45, 208/47, 208/49, 208/51, 208/53, 109/21, 109/13, 208/62, 109/23, 208/63, 208/65, 109/25, 110/2, 208/67, 109/27, 208/19;

b) działki przeznaczone do podziału (w nawiasie numery działek po podziale, pogrubiono numery działek położone w liniach rozgraniczających teren inwestycji):

143/8 (**143/12**, 143/13), 111/4 (**111/7**, 111/8), 111/1 (**111/5**, 111/6), 208/12 (**208/68**, 208/69), 114/9 (**114/10**, 114/11), 109/13 (**109/28, 109/29**, 109/30), 109/20 (**109/31, 109/32**, 109/33), 208/61 (**208/80**, 208/81), 109/22 (**109/34**, 109/35), 109/24 (**109/36**, 109/37), 109/26 (**109/38**, 109/39), 208/14 (**208/70**, 208/71), 240 (**240/1**, 240/2), 245 (**245/1**, 245/2), 208/32 (**208/78**, 208/79), 208/66 (**208/84**, 208/85), 208/21 (**208/72**, 20/73), 208/25 (**208/74**, 208/75), 208/23 (**208/82**, 208/83), 208/26 (**208/76**, 208/77);

c) działki położone w terenie niezbędnym dla obiektów budowlanych:

143/7, 208/44, 208/46, 109/20, 109/22, 114/9, 209, 106/5, 228/21, 111/1, 208/58, 208/48, 208/50, 508/52, 239, 208/14, 245, 240, 208/26.

W związku z tym informuję, że zgodnie z art. 11 f ust. 4 wyżej cytowanej ustawy strony mogą zapoznać się z treścią decyzji w Starostwie Powiatowym w Krapkowicach - Wydział Budownictwa i Środowiska w Krapkowicach przy ul. Kilińskiego 1, I piętro, pokój 112 a w godzinach urzędowania.

Pouczenie

Zgodnie z art. 11g ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311) od decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej służy stronie odwołanie w terminie 14 dni od dnia jej doręczenia wnioskodawcy, a dla pozostałych stron w terminie 14 dni liczonych od ukazania się zawiadomienia o jej wydaniu w drodze obwieszczenia, za pośrednictwem Starosty Krapkowickiego do organu wyższego stopnia, którym jest Wojewoda Opolski.

eprasa.pl 4cd1d60ef6

Postscriptum Michała Mandoli

FELIETON

Afera musowa

Zacznijmy od zacytowania Sokratesa. Ten stary jak świat grecki filozof słynie bowiem z krótkiej, ale jakże ważnej maksymy „wiem, że nic nie wiem". I z całą odpowiedzialnością mogę powiedzieć, że ja też wiem, że nic nie wiem na temat afery musowej. A podobno żyje nią cała Polska.

O co tak naprawdę w tej aferze chodzi? Spróbujmy rozłożyć ją na czynniki pierwsze. Otóż ktoś genialny wpadł na pomysł, że można sprzedawać alkohol w tubkach, jak jakiś mus dla dzieci. No cóż… o ironio, idea godna pochwały. Pomysłowość ludzka nie zna granic. Bo w rzeczy samej trzeba być niezłym Einsteinem-marketingowcem, żeby takie coś wymyślić. Alko-tubki wabią swoją kolorowością. Łatwo pomylić, łatwo się skusić. No istne jabłko adamowe, warte grzechu.

Pomysłowość ludzka nie zna granic. Zawsze uważałem, że szczytem „alkoholowego kamuflażu" są tzw. turbocole, popularne zwłaszcza na wyjazdach integracyjnych, wycieczkach, pociągach PKP Intercity itp. Innymi słowy, jest to napój zgoła przypominający zwyczajną coca-colę (audycja nie zawiera lokowania produktu, to żadna reklama), który został „doładowany" trunkiem wysokoprocentowym. Stąd ten tajemniczo brzmiący przedrostek „turbo". Przepis na ten napój jest bardzo prosty (przez chwilę mogę się poczuć jak nasza pani Irenka Jasińska). Wystarczy odkręcić napój typu cola, wypić lub odlać część zawartości butelki, a powstałą w ten sposób pustkę zalać trunkiem wysokoprocentowym takim jak np. whisky, wódka, bimber – co tam kto woli. I już. Przepis gotowy. Smacznego.

Widziałem też inne, pomysłowe wariacje alkoholowe. Przepis zdradzono mi w Berlinie, w jednej z popularnych restauracji sieci fastfoodowych. Otóż kupuje się w niej lody lub napój typu shake, zjada się część zawartości opakowania lub kubka, a powstałą w ten sposób pustkę zalewa się likierem Malibu lub zwyczajnym rumem. I cyk, deserek gotowy. Smacznego.

I teraz wracamy do tematu alko-tubek. Wychodzi na to, że w obecnych czasach Polacy są już tak leniwi, że nie chce im się „pichcić" w domu. Bo „turbocolę" można już kupić gotową, więc po co te wszystkie fatygi, o których wspomniałem wcześniej? Podobno ma się sprawa w przypadku alko-musu. Po co cokolwiek mieszać, skoro można już kupić… musy pomieszane i gotowe do spożycia?

Robimy się leniwi i to bardzo. W związku z tym uważam, że sprzedaż tego rodzaju produktów alkoholowych powinna być bezwzględnie zakazana. Żadne tubki, żadne musy, żadne „turbocole". Koniec z tymi pseudogotowcami, które tylko niepotrzebnie wabią tych, którzy powinni od tego rodzaju produktów trzymać się z daleka. Gdyby takich rzeczy nie było na półkach sklepowych, to by dziś tej afery nie było. Proste jak budowa cepa. A to wszystko zaczęło mnie poważnie wkurzać. Wszędzie gadają o tych alko-tubkach. W internecie aż huczy, w telewizji też. Porażka.

Zróbmy więc solidny rachunek sumienia i porządek z tymi alko-tubkami. Niech nasi politycy wezmą się do roboty i ukrócą tę aferę raz na zawsze. Pełne poparcie dla takich działań. Zlikwidować, zakazać, oduczyć. Wszystkim nam wyjdzie to na dobre. A my wykażmy się swoimi umiejętnościami w kuchni. Zdradziłem dwa proste przepisy na alko-przysmaki. Proste, do wykonania w pięć minut. A przecież można też zrobić znacznie więcej wspaniałych trunków w tych wszystkich thermomixach, lidlomixach, castoramomixach i jeden Bóg wie, w czym tam jeszcze.

Ano i jeszcze jedno. Idzie zima, a więc doskonały czas na przygotowanie grzańca (po naszemu glühwein). Róbcie, gotujcie, nie kupujcie, a świat będzie prostszy. I na litość boską niech się już skończy to gadanie o tych alko-tubkach. Dajcie tym dzieciom i młodzieży spokój.

HTGUM SERWIS OGUMIENIA
OPONY - SPRZEDAŻ - SERWIS
KRAPKOWICE UL. OPOLSKA 77A TEL. 77 466 37 96 KOM. 608 076 280 www.htgum.pl
RÓŻNE MARKI DO 30% RABATU
DUNLOP MICHELIN FULDA PIRELLI GOODYEAR Continental Barum LASSA

MEDIASERWIS
Naprawy domowe:
- telewizorów, anten satelitarnych i naziemnych
- laptopów, tabletów i nawigacji
- montaż anten satelitarnych i naziemnych.
Malnia, ul. Opolska 22, tel. 467 17 43, kom. 604 782 443

Kupię wszelkie starocie
tel. 602-622-859

Praca dla Opiekunów osób starszych w Niemczech
- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933) -
Tel. 795570792, 774428338

CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
lek. med. Zbigniew Ludewicz
SPECJALISTA CHIRURG
żylaki, pajączki żylne
leczenie nieoperacyjne
skleroterapia, miniflebectomia
owrzodzenia podudzi
trudno gojące się rany
niedokrwienie kończyn
Komprachcice
ul. Skowronkowa 4
Rejestracja:
500 292 399

sklep Roma
W sklepach akceptujemy karty płatnicze
ART. SPOŻYWCZE & MONOPOLOWE
LOTTO
Malnia, ul.Opolska 52, PN-SB 7.00-10.00 i 15.00-18.00 N 11.00-15.00 tel. 517 470 278
Chorula, ul.Opolska 50, PN-PT 5.00-20.00, SB 5.00-18.00 N 9.00-16.00 tel. 517 470 278

Nasi najmłodsi milusińscy - nasi przyszli Czytelnicy

Antoni Grześka
z miejscowości Trawniki
ur.29.09.2024 r.
syn Nikoli i Martina
waga 3665 g, wzrost 57 cm

Jakub Pietras
z Krapkowic
ur.30.09.2024 r.
syn Sandry i Adama
waga 3610 g, wzrost 53 cm

Rozalia Dziarmaga
z Krapkowic
ur.01.10.2024 r.
córka Julii i Kamila
waga 3375 g, wzrost 53 cm

Kaja Nizik-Sokołowska
z Opola
ur.02.10.2024r.
córka Vanessy i Alana
waga 3240 g, wzrost 54 cm

Milenka Jończyk
z Krapkowic
ur.02.10.2024 r.
córka Alicji i Mariusza
waga 2575 g, wzrost 50 cm

Marlena Konieczny
z Wierchlesia
ur.25.09.2024r.
córka Marioli i Piotra
waga 3335g, wzrost 52cm

Na łamach „Tygodnika Krapkowickiego" publikujemy zdjęcia noworodków, które przyszły na świat w Krapkowickim Centrum Zdrowia. Jeśli chcecie pochwalić się swoimi pociechami, a minęliście się z naszym fotografem, czekamy na zdjęcia – wyślijcie je na adres redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl

Posadzki betonowe
Rafał Reinert
Kosorowice
ul.Powstańców Śl. 15a
tel. 663 403 154

PRACA GOGOLIN
Przyjmę od zaraz
DOCIEPLENIOWCA
MALARZA
tel. 606 380 419

DZIDZIUŚ MIESIĄCA TYGODNIKA Krapkowickiego

.....
Imię i nazwisko dziecka

Kupon za 3pkt.

.....
Imię, nazwisko i nr telefonu głosującego

DRAKAart Daniels SAMED POWIAT KRAPKOWICKI

Nie ma obowiązku podawania danych osobowych głosującego, tylko oryginalne kupony będą brane pod uwagę.

eprasa.pl 4cd1d60ef6

Wrócili z workiem medali

29 września zawodnicy UKS Delfin Krapkowice wzięli udział w emocjonujących zawodach pływackich Mini Grand Prix Opolszczyzny, w których rywalizowało aż 178 zawodników. Dzięki wspaniałym występom, klub zajął 2. miejsce w klasyfikacji ogólnej.

To ogromny sukces, będący wynikiem ciężkiej pracy zarówno pływaków i trenerów. Zawodnicy UKS Delfin Krapkowice zdobyli w sumie 27 medali – 7 złotych, 11 srebrnych i 9 brązowych. Ogromne gratulacje należą się wszystkim, którzy wykazali się determinacją i chęcią zwycięstwa. Wiele pracy i treningów pod okiem Jolanty Kocjan i Wojtka Stanka przełożyło się na wspaniałe osiągnięcia oraz ustanowienie nowych rekordów życiowych młodych pływaków. Wielkie brawa należą się sztafecie w składzie: Kamil Biemek, Wiktor Przybyłek, Paulina Nosol, Jakub Tupko. To właśnie im udało się zdobyć srebro na dystansie 4x50m stylem dowolnym.

Zawodnicy UKS Delfin Krapkowice zdobyli w sumie 27 medali – 7 złotych, 11 srebrnych i 9 brązowych.

I runda Wojewódzkiej Ligi Miast Opolszczyzny i Mini Grand Prix Opolszczyzny edycja 2024-2025 zorganizowanych przez Opolski Okręgowy Związek Pływacki z pewnością na długo zostanie w pamięci kibiców i samych sportowców.

W składzie zespołu I rundy Mini Grand Prix Opolszczyzny 2-24-2025 byli: Konrad Bauch, Adam Bem, Emilia Bielec, Kamil Biemek, Maja Cepak, Paulina Cepak, Martyna Gorek, Fabian Jendrusch, Dominik Jendrusch, Anna Jäger, Aleksandra Kuchnia, Rafał Mehlich, Adrianna Mikołajek, Jagoda Najda, Paulina Nosol, Wiktor Przybyłek, Estera Rogosz, Oliwia Stach, Wiktor Szydłowski, Jakub Tupko, Julia Tupko, Oskar Waliczek ,Patryk Watzlaw, Agata Weinert, Wojciech Witkowski, Julia Wiśniewska, Michał Wiśniewski.

Najlepsze wyniki osiągnęli:

Konrad Bauch (2015) 1. miejsce na dystansie 100m stylem dowolnym, 1. miejsce na dystansie 50m stylem grzbietowym;

Kamil Biemek (2007) 2. miejsce na dystansie 100m stylem dowolnym;

Paulina Cepak (2012) 3. miejsce na dystansie 100m stylem dowolnym, 2. miejsce na dystansie 50m stylem grzbietowym, 3. miejsce na dystansie 100m stylem zmiennym;

Martyna Gorek (2014) 2. miejsce na dystansie 100m stylem dowolnym, 3. miejsce na dystansie 50m stylem grzbietowym, 3. miejsce na dystansie 100m stylem zmiennym;

Aleksandra Kuchnia (2012) 2. miejsce na dystansie 100m stylem dowolnym, 3. miejsce na dystansie 50m stylem grzbietowym, 2. miejsce na dystansie 100m stylem zmiennym;

Adrianna Mikołajek (2011) 3. miejsce na dystansie 100m stylem zmiennym;

Paulina Nosol (2011) 2. miejsce na dystansie 100m stylem dowolnym, 1. miejsce na dystansie 200m stylem klasycznym, 1. miejsce na dystansie 100m stylem zmiennym;

Wiktor Przybyłek (2009) 2. miejsce na dystansie 50m stylem grzbietowym;

Oliwia Stach (2013) 2. miejsce na dystansie 100m stylem dowolnym, 1. miejsce na dystansie 50m stylem grzbietowym, 2. miejsce na dystansie 100m stylem zmiennym,

Jakub Tupko (2010) 1. miejsce na dystansie 100m stylem dowolnym, 2. miejsce na dystansie 200m stylem klasycznym, 3. miejsce na dystansie 100m stylem zmiennym;

Julia Tupko (2014) 3. miejsce na dystansie 100m stylem dowolnym;

Oskar Waliczek (2015) 1. miejsce na dystansie 100m stylem zmiennym;

Michał Wiśniewski (2011) 3. miejsce na dystansie 50m stylem grzbietowym.

(matt), fot.(UKS Delfin Krapkowice)

eprasa.pl 4cd1d60ef6

OPTYKAn SROKA
FIRMA RODZINNA od 1990 roku
KRAPKOWICE ul. Opolska 4 (DWORZEC PKS) tel. 77 466 53 59, 532 531 902
KRAPKOWICE ul. Damrota 4 (OTMĘT) tel. 532 998 102
ZDZIESZOWIECE ul. Chrobrego 3 (koło PEPCO) tel. 880 33 11 13
OKULISTA • OPTOMETRYSTA
BADANIE WZROKU 5 DNI W TYGODNIU

Bezpłatne protezy zębowe z NFZ

Prywatnie również protezy elastyczne i inne leczenie protetyczne.
Lek. Stomatolog spec. Protetyk II stopnia Jadwiga Gliwa-Zając
Rynek 23/2
46-060 Prószków
tel. 77 418 32 18, 695 688 506
Krótkie terminy

UWAGA! PRACA
POSZUKUJEMY OSOBY NA POMOC KUCHENNĄ
PRACA W WEEKENDY PIĄTKI I SOBOTY
+48 601 941 854
INFO@DISCOPLEXA4.PL
BIURO CZYNNE OD 8:00 DO 15:00

OGŁOSZENIE

MIĘDZYZAKŁADOWA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „ZJEDNOCZENIE" W KRAPKOWICACH, UL. RYNEK 19

ogłasza:

nabór ofert na **najem lokalu mieszkalnego nr 26,** położonego na III piętrze budynku **nr 27** przy **ul. Kilińskiego w Krapkowicach**, o powierzchni użytkowej **19,98 m²**, składającego się z jednego pokoju, aneksu kuchennego, łazienki z wc oraz przedpokoju.

Cena wywoławcza stawki czynszu najmu wynosi **30,00 zł brutto/1 m² p.u.** *(bez opłaty eksploatacyjnej i opłat niezależnych od Spółdzielni).*

Wysokość kaucji zabezpieczającej wynosi **1 200,00 zł**. Wpłata kaucji zabezpieczającej wymagana jest przed przystąpieniem do zawarcia umowy najmu w wyznaczonym przez Spółdzielnię terminie.

Oferty należy składać telefonicznie w godzinach od 7^{00} do 14^{00} (oprócz sobót i niedziel) pod nr tel. (77) 466 13 89, (77) 466 15 89 wew.12, elektronicznie na adres: *biuro@msmzjednoczenie.pl* lub pisemnie na adres Spółdzielni do dnia **22.10.2024 r.**

Wybór najkorzystniejszej oferty nastąpi w dniu **23.10.2024 r. o godz. 10^{00}** w siedzibie Spółdzielni przy ul. Rynek 19 w Krapkowicach. Osoba, której oferta zostanie wybrana, będzie powiadomiona telefonicznie lub drogą elektroniczną o terminie wniesienia kaucji i miejscu zawarcia umowy najmu.

Świadectwo charakterystyki energetycznej lokalu będzie dołączone do umowy najmu.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

Zdjęcia lokalu zamieszczone będą na stronie internetowej *www.msmzjednoczenie.pl.*

Lokal może być udostępniony do obejrzenia, po uprzednim uzgodnieniu terminu pod nr tel. (77) 466 13 36, (77) 466 18 53.

NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI
AKUMULATORY
ROLNICZE I SAMOCHODOWE
BATEX
796 468 751

UL. KILIŃSKIEGO 11- Krapkowice

eprasa.pl 4cd1d60ef6

POZNAJMY NASZE DZIEJE

Masakry bażantów - czyli cesarskie polowania w naszych stronach

Na początku XX wieku miało miejsce pięć wizyt cesarza Wilhelma II na terenie dzisiejszego powiatu krapkowickiego. W tym czasie monarcha co najmniej pięciokrotnie odwiedził pałac w Mosznej, a raz w Żyrowej. Jego obecność za każdym razem wzbudzała zainteresowanie niemieckiej prasy i najpewniej… przerażenie miejscowego ptactwa.

1901

Pierwszy pobyt w Mosznej planowany był pomiędzy 18 a 21 listopada 1901 roku. Ostatecznie cesarz wyruszył w drogę w środę 4 grudnia, opuszczając Berlin o 10.22 rano. Na miejsce dojechał około 18.30 wieczorem. Przed pałacem został przywitany przez hrabiego Franza Huberta von Tiele-Wincklera oraz starostę prudnickiego Stephana von Sydov. W zamku ugościła go hrabina Jelka von Tiele-Winckler.

Wielkie polowanie urządzone zostało dnia następnego o dziewiątej rano. Uczestniczyły w nim znane osobowości śląskiej arystokracji – prócz cesarskiego gościa i gospodarzy także nadprezydent prowincji śląskiej książę von Trachtenberg, książę Raciborza Victor II Amadeus, minister rolnictwa Viktor von Podbielski, marszałek nadworny hrabia Gulenburg, poseł luksemburski von Tschirschsky Bögendorff, dowódca wrocławskiego pułku kirasjerów gwardii Alfred von Vollard-Bockelberg, brat gospodarza rotmistrz Günther von Tiele-Winckler, hrabia Roger von Seherr-Thoss z Dobrej, hrabia Rospoth, hrabia von Seherr-Thoss z Rościszowa, Doenhoff-Friedrichstein, hrabia von Francken-Sierstorpff z Żyrowej, rotmistrz von Lepel, dyrektor generalny radca prawny Eckhardt, von Boehm, von Berg oraz cesarski lekarz osobisty doktor Ilberg. Nieco na południe od pałacu, w okolicy Urszulanowic, sześciokrotnie naganiano bażanty. Ta część polowania trwała przy przyjemnej pogodzie i lekkim mrozie do 12.45, kiedy władca udał się do pałacu na późne śniadanie. Do tego czasu miał ustrzelić 439 bażantów, w większości samce. Po śniadaniu kontynuowano łowy w lesie na północ od pałacu. Tam urządzono kolejnych sześć nagonek. Razem tego dnia ustrzelono 6256 sztuk ptactwa i to na stosunkowo małej powierzchni. Sam władca miał dostarczyć blisko jedną szóstą tego wyniku – 928 (lub według niektórych źródeł 927) sztuk, a dodatkowo 12 zajęcy.

Z Mosznej cesarz wyjechał w piątek o 14.40. W sobotę 7 grudnia gościł już u hrabiego Henckela von Donnersmarcka w Świerklańcu.

1904

24 listopada cesarz przyjechał do Mosznej pociągiem ze Strzelec Opolskich. Na dworzec dotarł około 17.00. Aleja z dworca do pałacu oświetlona została pochodniami, a na poboczu stały szpalery członków związku weteranów. W pałacu urządzono uroczystą kolację, w której uczestniczyło 30 osób, między innymi: nadprezydent prowincji śląskiej Robert von Zedlitz-Trützschler, generał-porucznik Remus von Woyrisch oraz dowódca pułku kirasjerów gwardii Alfred von Vollard-Bockelberg. Polowanie odbyło się następnego dnia przy lekkich opadach śniegu z przerwą na późne śniadanie w pałacu. 27 listopada monarcha udał się pociągiem do Radzionkowa.

1905

Cesarz opuścił Berlin 29 listopada przed południem. O 18.10 dotarł do Pszczyny. W dobrach Hochbergów przebywał do 1 grudnia, opuszczając je tego dnia o 15.00. Tym razem pobyt u hrabiego von Tiele-Wincklera był kilkudniowy. Wieczorem odprawiony został uroczysty bal, podczas którego monarcha poprowadził to tańca hrabinę Jelkę.

2 grudnia z rana hrabia Franz Hubert von Tiele-Winckler, Wilhelm II oraz dziesięciu innych znamienitych gości dwoma samochodami udali się do lasu nieopodal Dębiny. Do bażantów strzelano tam do południa. O 12.45 goście uczestniczyli w uroczystym śniadaniu w pałacu. Następnie kontynuowano polowanie nieco na północ, w Popowcu. Tego dnia życie straciło 2795 sztuk zwierzyny, w tym 2612 bażantów i 155 zajęcy. Tym razem Wilhelm miał poprawić swój rekord sprzed czterech lat i ustrzelić 1120 bażantów, 14 zajęcy, oraz kuropatwę. Pisano wówczas, że to trzeci najlepszy wynik władcy w polowaniach na Śląsku. Z okazji wizyty cesarz podarował hrabiemu dwie cenne wazy, które miały być odtąd wystawione w pałacowym parku. Siostra właściciela Mosznej, Eva von Tiele-Winckler otrzymała od Wilhelma duży zbiór książek oraz cztery worki kawy – wszystko dla jej podopiecznych z domu opieki w Miechowicach. Głowa cesarstwa niemieckiego opuściła Moszną 4 grudnia. Pociągiem udał się w podróż do Wrocławia, gdzie dotarł około południa.

W ówczesnej prasie można było natrafić na relacje i komentarze w różnym tonie. Oprócz zachwytu życiem wyższych sfer zdarzały się również prześmiewcze notatki. Przykładowo w wydaniu „Ohligser Anzeiger" z 5 grudnia pisano:

„Później cesarz miał w czasie pięciogodzinnego polowania ustrzelić 1120 bażantów. Jeżeli (co ciężko byłoby sobie wyobrazić) nie używał karabinu maszynowego, ta liczba musi być skutkiem nieporozumienia. Prawdopodobnie chodzi o wynik całego uczestniczącego w łowach towarzystwa".

W rzeczywistości dysponujemy krótkim opisem cesarskich polowań. Myśliwi stali w rzędzie, a w ich stronę co kilka minut naganiano setkę ptaków. Biorąc pod uwagę, że mówimy o wielogodzinnych polowaniach – liczby rzeczywiście mogły iść w tysiące, a uczestniczący w wydarzeniu arystokraci zapewne mieli sporą pomoc w przeładowywaniu i obsłudze broni. Niewykluczone oczywiście jest, że pozostali uczestnicy ustępowali władcy i przypisywali mu trafienia, co do których były wątpliwości.

Polowanie w Żyrowej na przełomie listopada i grudnia 1911 roku. Od lewej widoczni są: książę Karol Lichnowski, księżna Mechtilda Lichnowska, książę Hans Heinrich XV Hochberg von Pless, hrabia Jan von Francken-Sierstorpff, hrabia Hyacinth Strachwitz, księżna Daisy Hochberg von Pless, książę Raciborza Victor II. Amadeus, hrabia Edward von Francken-Sierstorpff, hrabina Mary von Francken-Sierstorpff, cesarz Wilhelm II, hrabia Wojciech von Francken-Sierstorpff i hrabia Jan Klemens von Francken-Sierstorpff. Fotografia wykonana przez Maxa Glauera. Zdjęcie opublikowano na łamach tygodnika „Die Woche" w numerze 51/1911.

1910

Na listopad planowana była wizyta cesarza Wilhelma II w Mosznej. Odwołano ją jednak, ponieważ część rodziny hrabiowskiej była chora na szkarlatynę. Monarcha odwiedził w zamian Świerklaniec, Bytom i Rudy Raciborskie.

1911

Wizyta z 1911 roku początkowo miała być nieco dłuższa. Cesarz planował rozpocząć swój pobyt w Mosznej już 23 listopada, następnie trzy dni później udać się do Żyrowej, a po kolejnych dwóch dniach odwiedzić Pszczynę. Ostatecznie opuścił Donauenschingen w Wirtembergii specjalnym pociągiem 26 listopada o 17.35. Następnego dnia przejeżdżał przez Karlsruhe, żeby już o 17.00 dotrzeć na dworzec kolejowy w Mosznej. 28 listopada rankiem znowu polował w okolicach Dębiny. Około 13.00 miał uczestniczyć w późnym śniadaniu na terenie pawilonu myśliwskiego położonego na północ od pałacu. Podczas pobytu u Tiele-Wincklerów dowiedział się o śmierci znanego malarza i historyka sztuki Ludeiga Pietscha. Członkom jego rodziny wysłał stąd telegram z kondolencjami.

Władca opuścił Moszną 30 listopada. W podróż udał się samochodem, ruszając o dziewiątej rano. Jego trasa na pewno prowadziła przez Kujawy, gdzie powitali go ustawieni wzdłuż drogi członkowie miejscowego związku weteranów oraz strażacy-ochotnicy. Na pewno dalej jechał przez Strzeleczki, Dobrą, Steblów, Krapkowice i Otmęt, nie znamy jednak dokładnego przebiegu ostatniego odcinka trasy. Niezależnie od przyjętego wariantu, cesarz miał do pokonania pomiędzy 32,5 a 33,5 kilometra. Przejazd tego odcinka zajął mu 45 minut, Wilhelm musiał więc nieraz zwalniać żeby pomachać naszym przodkom. O dziesiątej polowanie w okolicach Oleszki było już w toku. Polowanie miało aż 9 nagonek, widoczność była jednak utrudniona przez silną mgłę. Żeby uatrakcyjnić pobyt monarchy, żyrowski hrabia zakupił około 5000 czeskich bażantów za zawrotną kwotę 30 000 marek. Niestety nie wiemy, czy jakaś część ptactwa przeżyła dwudniowy pobyt Wilhelma pod Górą Świętej Anny, czy też całość padła ofiarą myśliwych. W polowaniu na pewno uczestniczyli książę Karol Lichnowski, książę Hans Heinrich XV Hochberg von Pless, hrabia Jan von Francken-Sierstorpff, hrabia Hyacinth Strachwitz, książę Raciborza Victor II. Amadeus, hrabia Edward von Francken-Sierstorpff, hrabia Wojciech von Francken-Sierstorpff i hrabia Jan Klemens von Francken-Sierstorpff. W towarzyszących uroczystościach udział brały z kolei księżna Mechtilda Lichnowska, księżna Daisy Hochberg von Pless oraz hrabina Mary von Francken-Sierstorpff.

Pobyt w Żyrowej zakończył się 1 grudnia. O 13.40 hrabia von Francken-Sierstorpff uroczyście pożegnał monarchę. Wilhelm wsiadł do samochodu razem z księciem Hansem Heinrichem, po czym wspólnie udali się do pałacu Hochbergów w Pszczynie. W centrum Żyrowej do dziś rośnie dąb cesarski, posadzony tutaj na upamiętnienie wizyty monarchy.

1912

Także w kolejnym roku wizyta cesarza w Mosznej była ważnym punktem jego myśliwskiego tournée. W tym przypadku dysponujemy jednak tylko krótką notką na jej temat. 11 listopada Wilhelm II udał się z Poczdamu do Żmigrodu. U Tiele-Wincklerów pojawił się już kolejnego dnia. Polował na bażanty w lasach nieopodal Dębiny oraz Buławy. Na miejscu przebywał do 16 listopada.

Łukasz Malkusz

eprasa.pl 4cd1d60ef6

INVESTDOM® nieruchomości
Zaufaj profesjonalistom!
Krapkowice, ul. Opolska 3
tel.77 466 50 38, 666 857 858
INWESTYCJE DEWELOPERSKIE

• NOWA INWESTYCJA! DĘBOWA PARK W GOGOLINIE Komfortowe apartamenty tuż przy parku miejskim! Mieszkania od 41 m² do 74 m², miejsce postojowe, komórka lokatorska w cenie! Budynek trzypiętrowy, na parterze lokale usługowe. BUDOWA ROZPOCZĘTA! więcej informacji na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818, 666 857 858

• ODRZAŃSKIE TARASY Komfortowe Apartamenty z widokiem na Odrę. Mieszkania od 59 m² do 78 m², miejsca postojowe w garażu podziemnym, komórki lokatorskie! Budynki trzypiętrowe z windami.

• BUDOWA ZAKOŃCZONA! KUP I ODBIERZ KLUCZE DO SWOJEGO NOWEGO MIESZKANIA! więcej informacji na www.odrzanskietarasy.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

• APARTAMENTY NA ZUCHÓW w Zdzieszowicach Atrakcyjne mieszkania z ogródkami, o powierzchni od 61 m² do 73 m². Budowa w trakcie realizacji, zakończenie III kwartał 2024r. Więcej informacji na www.nazuchow.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

• OSIEDLE DĘBOWE-ZABUDOWA SZEREGOWA III ETAP w Gogolinie Domy w zabudowie szeregowej o powierzchni 136.88 m², działki od 3 do 5 arów, stan deweloperski. Więcej informacji na www.osiedledebowe.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

MIESZKANIA:

• Krapkowice-Otmęt, ODRZAŃSKIE TARASY, 58 m², 3pkł, parter, taras, piwnica, winda, garaż podziemny 2.500 zł + czynsz więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858

• Krapkowice – lokal usługowy przy Rynku, parter, 74 m2, ogrzewanie miejskie, odstępne 3.800 zł netto + czynsz + media, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15734)

• Krapkowice, 39 m², kawalerka, parter, do remontu, piwnica 165 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15770)

• Górażdże, 40 m², kawalerka, II piętro, piwnica, 180 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15781)

• Krapkowice, 25 m², kawalerka, III piętro, po remoncie, piwnica 195 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15816)

• Zdzieszowice, 44,8 m², 2pkł, IV piętro, piwnica, 205 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15688)

• Krapkowice, 56 m², 3pkł, parter, piwnica, 229 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15215)

• Krapkowice, 54 m², 3pkł, IV piętro, balkon, piwnica 275 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14898)

• Gogolin, 48.5 m², 2pkł, I piętro, piwnica, po remoncie, 295 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15820)

• Krapkowice, 57 m², 3pkł, I piętro, balkon, piwnica, 380 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15748)

DOMY

• Malnia, dom jednorodzinny, 120 m², działka 18 a, do kapitalnego remontu, 220 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15735)

• Pisarzowice, dom jednorodzinny, 180 m², działka 36 a, do remontu, 329 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15544)

• Krapkowice, dom jednorodzinny-bliźniak, 84 m², działka 3.6 a, do częściowego remontu, 375 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15756)

• Zdzieszowice, dom jednorodzinny, 190 m², działka 5.3 a, do remontu, 385 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15818)

• Gogolin-Osiedle Dębowe, szeregówka, 136,88 m²,działka 3 a, stan deweloperski, 620 000 zł,, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858

• Żywocice, dom jednolub dwurodzinny, 180 m², działka 5.3 a, po remoncie, 675 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15839)

DZIAŁKI

• Rozwadza, budowlana, 8 a, media blisko granicy, możliwość powiększenia areału, 72 180 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15114)

• Gogolin, budowlana, 10 a, media w granicy, 110 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14946)

• Gogolin, budowlana, 7.8 a, media w granicy, 117 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 083 283 (15744)

• Chorula, budowlana, 12.5 a, media w granicy, 175 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15728)

• Krapkowice, budowlana, 8,3 a, media w granicy, 189 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14946)

• Gogolin, budowlana, 11 a, media w granicy, 269 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14601)

• Pietna, budowlano- usługowa, 1,02 ha, media w granicy, 550 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14955)

• Gogolin, teren przemysłowo-usługowy 2ha, media w granicy, 1 000 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (4856)

ZAMÓWIENIE OGŁOSZENIA DROBNEGO JESZCZE NIGDY NIE BYŁO TAK ŁATWE I PROSTE!
TYGODNIK Krapkowicki
Zamów OGŁOSZENIE w 3 krokach:
1. wejdź na stronę www.tygodnik-krapkowicki.pl
2. wybierz opcję OGŁOSZENIA z list wyboru/formularza
3. dokonaj opłaty
LUB nadaj/zamów OGŁOSZENIE DROBNE mailowo: marketing@tygodnik-krapkowicki.info

eprasa.pl 4cd1d60ef6

Zadanie współfinansowane z budżetu powiatu krapkowickiego.

Jaszczurki w ogrodzie - osiedlić czy pozbyć się ich?

Jaszczurki to ciekawe stworzenia, które mogą wnieść wiele korzyści do naszego ogrodu. Ich obecność jest nie tylko znakiem zdrowego ekosystemu, ale także oznacza, że nasz ogród staje się bardziej różnorodny i zrównoważony.

W Polsce można spotkać kilka rodzajów jaszczurek: jaszczurkę zieloną, jaszczurkę ścienną, jaszczurkę górską czy jaszczurkę ogrodową. Rzadziej można spotkać jaszczurkę szmaragdową, którą dzieli się na jaszczurkę szmaragdową. Większość z nich to małe jaszczurki osiągające długość od 15 do 25 cm, podczas gdy jaszczurki szmaragdowe mogą dorastać do około 40 cm. Jak sugeruje nazwa, jaszczurki szmaragdowe mają wyjątkowe, zielone ubarwienie, podczas gdy inne rodzime gatunki są zazwyczaj brązowe. Często do jaszczurek zalicza się także padalca, który jest beznogą jaszczurką z rodziny padalcowatych.

Jaszczurki, podobnie jak inne gady, odgrywają ważną rolę w ekosystemie.

Gdzie żyją jaszczurki w ogrodzie?

Jaszczurki są gadami zmiennocieplnymi, co oznacza, że są bardzo zależne od temperatury otoczenia. Zazwyczaj poruszają się w promieniu około 100 m od swojego schronienia, więc muszą mieć dostęp do różnych struktur w stosunkowo niewielkim obszarze. Potrzebują zarówno schronienia, jak i miejsc do wygrzewania się na słońcu. W zimie jaszczurki zapadają w stan hibernacji, a ich temperatura ciała musi być utrzymywana na poziomie co najmniej 3 °C. Spędzają zimę w suchych i osłoniętych miejscach, takich jak małe nory w ziemi. Okres aktywności tych zwierząt trwa od kwietnia do października.

Jak osiedlić jaszczurki w ogrodzie?

Aby osiedlić jaszczurki w ogrodzie, konieczne jest stworzenie ogrodu w stylu naturalnym. Zbieranie jaszczurek z natury i przenoszenie ich do ogrodu nie jest zalecane. Najlepszą metodą jest stworzenie ogrodu przyjaznego jaszczurkom - potrzebują różnych struktur do osiedlenia się. Obejmuje to słoneczne miejsca, takie jak płyty chodnikowe czy kamienie, na których mogą się wygrzewać. Małe żwirowe doły czy stosy kamieni. Otwarta powierzchnia piaszczysta może pełnić rolę suchych biotopów i być miejscem do składania jaj.

Dodatkowo, warto mieć w ogrodzie miejsca zapewniające cień, takie jak żywopłoty. Żywopłoty z martwego drewna są świetnym sposobem na wykorzystanie obumarłych gałęzi i jednoczesne stworzenie cennego siedliska dla jaszczurek i innych zwierząt. Oferują także osłonę przed wiatrem. Aby stworzyć żywopłot z martwego drewna, można wbić drewniane paliki po obu stronach i ułożyć resztki gałęzi między nimi.

Takie elementy strukturalne powinny być zawsze skierowane na południe, aby zapewnić lepsze nagrzewanie. Ponadto, podczas pielęgnacji ogrodu warto uwzględniać małe zwierzęta: koszenie trawnika najlepiej przeprowadzać rano lub wieczorem, kiedy jaszczurki są w swoich schronieniach. Przy przenoszeniu kompostu należy zachować ostrożność. Należy również pamiętać, że koty są naturalnymi wrogami jaszczurek. Osoby posiadające koty mogą mieć trudności z osiedleniem jaszczurek w ogrodzie.

Czy jaszczurki w ogrodzie są dobre czy złe?

Jaszczurki, podobnie jak inne gady, odgrywają ważną rolę w ekosystemie. Są pożytecznymi zwierzętami i naturalnymi wrogami szkodników, takich jak mszyce czy ślimaki. Z drugiej strony, jaszczurki mogą przenosić salmonellę, co jest możliwe u wszystkich gadów i szczególnie ważne, gdy w ogrodzie bawią się dzieci. Ryzyko transmisji wzrasta przy bliskim kontakcie.

Jaszczurki są drapieżnikami, które żywią się głównie małymi zwierzętami, takimi jak owady (np. chrząszcze), pająki i robaki. W naturze jaszczurki piją wodę, zjadając krople rosy lub deszczu. W okresach suszy można wspierać jaszczurki w ogrodzie, stawiając płytką miseczkę z wodą w miejscu, gdzie często przebywają. Miseczka powinna być płytka, aby jaszczurki mogły bezpiecznie wchodzić i wychodzić, bez ryzyka utonięcia.

Jak pozbyć się jaszczurek z ogrodu?

Chociaż jaszczurki są cennymi pożytecznymi zwierzętami, czasami zachodzi potrzeba ich usunięcia z ogrodu. Istnieje kilka skutecznych metod, które mogą pomóc w osiągnięciu tego celu. Jednym z podejść jest zmiana warunków w ogrodzie w taki sposób, aby stał się mniej przyjazny dla tych gadów. Można to osiągnąć przez usunięcie naturalnych schronień, takich jak kamienie, sterty drewna czy liście, które jaszczurki mogą wykorzystać jako schronienie. Dodatkowo, warto unikać sadzenia krzewów i roślin, które oferują im odpowiednie miejsca do ukrycia się.

Innym sposobem na odstraszenie jaszczurek są domowe środki. Wykorzystanie skorup jaj, kawy, czosnku czy cebuli może okazać się skuteczne, ponieważ te substancje mogą działać odstraszająco na jaszczurki. Warto rozmieścić te materiały w miejscach, które są często odwiedzane przez te gady.

Posiadanie kotów w ogrodzie to kolejna skuteczna metoda. Koty są naturalnymi wrogami jaszczurek i mogą skutecznie odstraszać je od odwiedzania ogrodu. Obecność kotów sprawia, że jaszczurki czują się mniej bezpiecznie i mogą szukać bardziej spokojnych miejsc w innych lokalizacjach.

Podsumowanie

Jaszczurki w ogrodzie mogą stanowić istotny element ekosystemu, wprowadzając do naszego zielonego zakątka różnorodność i naturalne mechanizmy regulacyjne. Obecność tych gadów świadczy o zdrowym środowisku i może przynieść korzyści w postaci kontrolowania populacji szkodników. Ich rola w ogrodzie jest niezaprzeczalnie pozytywna, a stworzenie odpowiednich warunków dla jaszczurek może wzbogacić nasz ogród o dodatkowe życie i dynamikę.

Jednakże, w niektórych sytuacjach, obecność jaszczurek może być uciążliwa, zwłaszcza gdy chcemy, aby nasz ogród wyglądał w określony sposób lub gdy obawiamy się potencjalnych zagrożeń zdrowotnych. Jeśli z jakiegokolwiek powodu zdecydujemy się na ich usunięcie, warto zastosować metody, które są zarówno efektywne, jak i szanujące środowisko.

W każdym przypadku warto pamiętać, że jaszczurki, podobnie jak inne dzikie zwierzęta, mają swoje miejsce w przyrodzie i ich obecność w ogrodzie może być postrzegana jako oznaka ekologicznej równowagi. Jeśli jednak zdecydujemy się na ich usunięcie, starajmy się to robić w sposób, który nie wpłynie negatywnie na inne elementy ekosystemu oraz nie zniszczy naturalnych siedlisk, które mogą być także korzystne dla innych organizmów żyjących w ogrodzie.

(ap), Fot. ogrodolandia.pl

Sprawdź, czy te odpady segregujesz poprawnie! Bądź po stronie natury!

Segregacja śmieci to jedno z najważniejszych działań, które możemy podjąć, aby chronić środowisko. Poprawne rozdzielenie odpadów pozwala na ich efektywny recykling, co przekłada się na mniejsze zużycie surowców naturalnych i mniejszą ilość odpadów trafiających na wysypiska. Niestety, wiele osób wciąż popełnia błędy w codziennej segregacji.

Do najczęściej źle segregowanych odpadów należą:

a) Plastikowe pojemniki po tłustych produktach – takie opakowania mimo, że są z plastiku często zawierają resztki tłuszczu, które uniemożliwiają ich recykling. Powinny one być wyrzucane do odpadów zmieszanych, jeśli nie można ich dokładnie oczyścić.

b) Zużyte baterie – bardzo często wrzucane są do odpadów zmieszanych bądź tworzyw sztucznych. Baterie zawierają niebezpieczne substancje, które szkodzą środowisku, dlatego powinny być oddawane do specjalnych punktów zbiórki.

c) Opakowania po farbach i chemikaliach – często wykonane są z plastiku bądź metalu, ale nie mogą być wyrzucone do pojemników na metale i tworzywa sztuczne, ponieważ zawierają szkodliwe substancje. Jedyne miejsce dla takich odpadów to specjalne punkty zbiórki odpadów niebezpiecznych.

d) Szkło inne nieopakowaniowe – ceramika, lustra, żarówki i szkło okienne – nie wrzucamy do pojemników na szkło. Takie odpady należy oddawać do punktów selektywnej zbiórki.

e) Blistry po tabletkach – z racji tego, że zazwyczaj produkowane są z połączenia metalu i plastiku i przez to nie mogą być recyklingowane w tradycyjny sposób. Dlatego puste blistry po lekach powinny być wyrzucane do odpadów zmieszanych.

f) Przeterminowane leki – należy oddawać do punktów zbiórki przeterminowanych leków, które znajdują się m.in. w aptekach.

Codzienne segregowanie śmieci to nie tylko obowiązek, ale przede wszystkim odpowiedzialność wobec przyszłych pokoleń.

Bądź po stronie natury! Z głową pozbywaj się śmieci!

Organizator: Fair FP Play
Partner: Powiat Krapkowicki w sercu Opolszczyzny
Patronat medialny: Tygodnik Krapkowicki, Radio Park

Zadanie współfinansowane z budżetu powiatu krapkowickiego.

eprasa.pl 4cd1d60ef6

Piłka nożna – klasa okręgowa

Wygrali wysoko

Czwarte zwycięstwo w lidze odnieśli piłkarze gogolińskiego MKS-u. Podopieczni trenera Adama Sobka przy Kasztanowej rozbili 4-0 kędzierzyńskiego Chemika, a połowę bramkowego dorobku zdobył dla nich Lukas Krumpietz.

W pierwszych minutach spotkania nieco lepsze wrażenie sprawiali Chemicy, ale nie zagrozili oni poważniej bramce strzeżonej przez Dawida Stascha. Znacznie więcej atutów w ofensywie zaprezentowali gospodarze, tyle tylko że długimi momentami byli nieskuteczni. Inna rzecz, że w bramce przyjezdnych świetne zawody rozgrywał bramkarz, Konrad Karbownik. Golkiper kędzierzynian w 9.minucie efektowną paradą wyekspediował futbolówkę na rzut rożny po strzale Mateusza Prefety. Kwadrans później znowu zatrzymał piłkę po uderzeniu „Prefy", podobnie jak przy próbach zaskoczenia go z kilkunastu metrów przez Tymoteusza Mizielskiego i Sebastiana Wacława. Jak zachować zimną krew w takich sytuacjach pokazał starszym kolegom z drużyny Lukas Krumpietz. 18-latek w 39.minucie indywidualną akcję prawą stroną zakończył płaskim uderzeniem „po długim" i było 1-0.

Po przerwie miejscowi nie zamierzali bronić jednobramkowej przewagi. W 64.minucie znowu z bardzo dobrej strony pokazał się Krumpietz, który tym razem wygrał pojedynek z obrońcą rywala i zza linii szesnastu metrów kropnął nie do obrony. Chwilę później było już 3-0, bo sposób na pokonanie Karbownika znalazł kapitan gospodarzy, Sebastian Wacław. Z przyjezdnych „uszło powietrze" a kontrolujący wydarzenia na murawie gogolinianie trafieniem rezerwowego Jakuba Kapicy „postawili pieczęć" na zasłużonym triumfie. - Chemik chyba jako pierwsza drużyna w tej lidze spróbowała wyjść do nas wysoko. Sprawiało nam to spory problem, bo na siłę staraliśmy się wyjść spod pressingu krótkimi podaniami. Nie wiem, czy taka gra nie kosztowała gości utratę sił, bo z każdą minutą grało nam się coraz lepiej. Druga połowa przebiegała już pod nasze dyktando. Naszą bolączką jest nieskuteczność, bo co mecz stwarzamy sobie sporo dogodnych okazji bramkowych, lecz nie potrafimy zamienić ich na bramki. Dzisiaj udało się zdobyć aż cztery i cieszy to, że rozłożyło się to na kilku moich zawodników. Dwa trafienia zaliczył Lukas Krumpietz, który tydzień temu dał niezłą zmianę w Niemodlinie, a dzisiaj swoją grą tylko potwierdził dobrą dyspozycję – podsumował szkoleniowiec MKS-u Gogolin, Adam Sobek.

Jego zespół w następnej kolejce wybierze się w podróż do Prószkowa, a mecz z tamtejszą Polonią rozegrany zostanie w sobotę 12 października o godz. 13.00. W minionej kolejce prószkowianie na wyjeździe ograli 3-1 Victorię Żyrowa.

(raul)

W tej sytuacji Lukas Krumpietz minął obrońcę i podwyższył wynik na 2-0 dla Gogolina.

Protokół:

MKS Gogolin - Chemik Kędzierzyn-Koźle 4-0 (1-0)

1-0 Krumpietz-39., 2-0 Krumpietz-64., 3-0 Wacław-66., 4-0 Kapica-84.

MKS Gogolin: Stasch – Sobota (72.Pustułka), Piechota, Dyczek, Klama, Zagożdżon (80. Botta), Prefeta (78.Matysek), Lenart, Krumpietz (66.Orłowski), Wacław (80.Kapica), Mizielski. Trener: Adam Sobek.

Żółte kartki: Mizielski.

Piłka nożna – IV liga

Zwycięskie „Zdzichy" i Walce

W ścisłej czołówce znajdują się piłkarze waleckiego LZS-u. Ekipa trenera Łukasza Kabaszyna przed własną publicznością ograła rezerwy opolskiej Odry i zajmuje aktualnie czwartą lokatę ze stratą trzech punktów do lidera z Nysy. Pozycję niżej stacjonują „Zdzichy" po triumfie nad Łubnianami.

Po środowej porażce w Łubnianach (Walce przegrały 3-4 – przyp.red.) walczanie chcieli się zrehabilitować na własnym boisku w starciu z „dwójką" Odry. Plan zgarnięcia kompletu „oczek" się powiódł, ale wygrana naszemu zespołowi nie przyszła łatwo. Dosyć szybko, bo już w 19.minucie prowadzenie miejscowym dał Dawid Toporowski, ale radość w obozie LZS-u nie trwała zbyt długo, bo osiem minut później remis gościom zapewnił Bartosz Chaszczewski. Do przerwy żadnej z drużyn nie udało się już więcej trafić do siatki, za to po przerwie kibice byli świadkami dwóch akcji zakończonych zdobyciem bramki. W obu przypadkach uczynili to gospodarze. Na 2-1 w 71.minucie celnie przymierzył Patryk Paczulla, a kropkę nad „i" trzy minuty przed upływem regulaminowego czasu gry postawił Rafał Chałupiński podwyższając na 3-1 dla walczan. To było piąte zwycięstwo zespołu z Walec w dziewięciu rozegranych spotkaniach. W następnej rundzie spotkań nasza drużyna zagra w Starowicach.

Po bezbramkowym remisie ze Starościnem, trzy punkty do swojego dorobku dopisał zdzieszowicki Ruch. Tym razem na obiekt przy Rozwadzkiej zawitał Śląsk Łubniany, który do tej pory wygrywał trzykrotnie odprawiając z kwitkiem kolejno: Polonię Głubczyce, Victorię Chróścice oraz LZS Walce. Nieskuteczni ostatnio zdzieszowiczanie przechylili szalę na swoją stronę w drugiej minucie doliczonego czasu gry za sprawą bramki z rzutu karnego Dawida Kilińskiego.

W niedzielę 13 października „Zdzichy" zagrają w Karłowicach, a pojedynek z miejscową Polonią rozpocznie się punktualnie o godzinie 15.30.

BS IV LIGA

10.KOLEJKA:

WALCE - ODRA II OPOLE 3:1

RUCH ZDZIESZOWICE - ŚLĄSK ŁUBNIANY 1:0

PO-RA-WIE WIĘKSZYCE - POLONIA GŁUBCZYCE 2:2

STAROŚCIN - POLONIA NYSA 1:3

FORTUNA GŁOGÓWEK - STAROWICE DOLNE 1:2

PIAST STRZELCE OPOLSKIE - POLONIA KARŁOWICE 1:1

VICTORIA CHRÓŚCICE - IPRIME BOGACICA 2:2

MAŁAPANEW OZIMEK pauza

TABELA

1. POLONIA NYSA	8	20	33:6
2. STAROWICE DOLNE	9	20	23:7
3. FORTUNA GŁOGÓWEK	9	19	24:10
4. WALCE	**9**	**17**	**23:19**
5. RUCH ZDZIESZOWICE	**8**	**15**	**16:7**
6. IPRIME BOGACICA	8	14	16:17
7. MAŁAPANEW OZIMEK	8	10	11:10
8. ŚLĄSK ŁUBNIANY	8	10	15:15
9. PO-RA-WIE WIĘKSZYCE	9	10	10:18
10. ODRA II OPOLE	8	9	12:16
11. PIAST STRZELCE OP.	8	9	11:15
12. POLONIA KARŁOWICE	8	9	18:23
13. STAROŚCIN	8	5	11:18
14. VICTORIA CHRÓŚCICE	9	4	14:24
15. POLONIA GŁUBCZYCE	9	1	11:43

(raul)

Protokół:

LZS Walce - Odra II Opole 3-1 (1-1)

1-0 Toporowski-19., 1-1 Chaszczewski-27., 2-1 Paczulla-71., 3-1 Chałupiński-87.

Walce: Janicki – Mazur, Zhovtiuk, Łątkowski, Śnieżek (53.Zawadzki), Toporowski, Surma, Choiński (90+5.Ignacy), Chałupiński (90.Mandala), Paczulla (90+1.Pyzalski), Bawoł (69.Bakshi).

Trener: Łukasz Kabaszyn.

Żółte kartki: Paczulla, Śnieżek, Chałupiński, Łątkowski, Mazur, Pyzalski.

Ruch Zdzieszowice - Śląsk Łubniany 1-0 (0-0)

1-0 Kiliński (karny)-90+2.

Piłka nożna – klasa okręgowa

Na zero z tyłu

Zwycięstwo numer dwa odnotowali piłkarze trenera Pawła Służałka. Racławiczki pewnie ograły 3-0 beniaminka z Niemodlina i wyprzedziły w tabeli prudnicką Pogoń.

Gospodarze, rozgrywający swoje domowe mecze na boisku w Dobrej, objęli prowadzenie jeszcze przed upływem dwóch kwadransów gry. Technicznym strzałem nad wychodzącym z bramki golkiperem Sokoła popisał się Michał Szulc i ekipa spod Strzeleczek mogła z nieco większym spokojem kontynuować zawody. Wynik do przerwy ustalił Michał Malik finalizując asystę Filipa Grosza. W 65.minucie, trafieniem na 3-0, z podania Tomasza Bednarza, dobił gości Tomasz Żurek i miejscowi mogli powoli fetować zdobycie „pełnej puli". Przeciwnik nie był już w stanie skutecznie zareagować, a od 70.minuty niemodlinianie grali w dziesiątkę po czerwonej kartce swojego zawodnika.

- To był pierwszy mecz kiedy miałem do dyspozycji 95 procent kadry mojego zespołu. Graliśmy do przodu, chcieliśmy przejąć inicjatywę i kontrolować mecz. Nie zamierzaliśmy się bronić i czekać na to co zrobi rywal. Po dotkliwej porażce z Żyrową drużyna była bardzo zmotywowana i nie trzeba było jej dodatkowego pobudzenia w szatni. Goście mieli z nami spory problem od pierwszej do ostatniej minuty, a wygrana nasza była w pełni zasłużona – podkreślał coach Racławiczek, Paweł Służałek.

Następną batalię o ligowe punkty jego piłkarze stoczą 12 października o godz. 15.30 na stadionie kędzierzyńskiego Chemika.

KLASA OKRĘGOWA – GRUPA II

10.KOLEJKA:

RACŁAWICZKI - SOKÓŁ NIEMODLIN 3:0

MKS GOGOLIN - CHEMIK KĘDZIERZYN-KOŹLE 4:0

VICTORIA ŻYROWA - POLONIA PRÓSZKÓW-PRZYSIECZ 1:3

STAROWICE II - OTMĘT FKS KRAPKOWICE 8:1

CZARNI OTMUCHÓW - POGOŃ PRUDNIK 4:1

SKALNIK GRACZE - GKS GŁUCHOŁAZY 10:0

KS TWARDAWA – DOMASZKOWICE 0:1

UNION UJAZD - ORZEŁ BRANICE 2:2

TABELA

1. DOMASZKOWICE	9	23	28:4
2. SKALNIK GRACZE	8	20	34:10
3. POLONIA PRÓSZKÓW	9	17	20:17
4. KS TWARDAWA	9	16	17:10
5. CZARNI OTMUCHÓW	9	16	17:10
6. MKS GOGOLIN	**9**	**15**	**22:12**
7. ORZEŁ BRANICE	8	13	18:12
8. STAROWICE II	9	12	17:18
9. UNION UJAZD	9	11	14:12
10. VICTORIA ŻYROWA	**9**	**11**	**12:12**
11. CHEMIK K-KOŹLE	9	11	11:18
12. GKS GŁUCHOŁAZY	8	9	16:25
13. RACŁAWICZKI	**9**	**8**	**12:20**
14. POGOŃ PRUDNIK	9	8	14:23
15. SOKÓŁ NIEMODLIN	9	4	7:24
16. OTMĘT FKS KR-CE	**8**	**0**	**3:35**

(raul)

Protokół:

LZS Racławiczki - Sokół Niemodlin 3-0 (2-0)

1-0 Szulc-27., 2-0 Malik-39., 3-0 Żurek-65.

Racławiczki: K.Grosz – Wilk, Kampka, Wierzbicki, Bednarz, F.Grosz, Malik (80.Cojg), Szulc (75.Frączek), Niestrój (70.Nabiałek), Trinczek (78.Janocha), Żurek (80.Zapotoczny). **Trener:** Paweł SŁUŻAŁEK.

eprasa.pl 4cd1d60ef6

Piłka ręczna – II liga kobiet

Pogrom na inaugurację

Szczypiornistki Otmętu Krapkowice na inaugurację rozgrywek II ligi pokonały rezerwy rzeszowskiego Handballa różnicą 26 goli. W ekipie gospodyń na listę strzelczyń wpisało się osiem zawodniczek, a najskuteczniejszą z nich była Klaudia Kruk - autorka 8 bramek.

Obydwie drużyny dzieliła różnica co najmniej dwóch klas. Świadczy o tym choćby wynik premierowej odsłony, w której przyjezdne do siatki Otmętu trafiły zaledwie… raz. Uczyniła to w 12.minucie Zuzanna Solarz przy wyniku 9-0 dla miejscowych. Swoje grały za to krapkowiczanki, które w defensywie nie pozwalały kompletnie na nic młodziutkim rywalkom z rzeszowskiego liceum, a w ofensywie raz za razem bombardowały bramkę SPR-u regularnie powiększając przewagę. Do szatni obie drużyny powędrowały przy wyniku 22-1 (!) dla biało-zielonych i wiadomym było, że emocji w tym meczu kibice już nie doświadczą.

W drugiej połowie debiutująca w roli trenerki Otmętu Agnieszka Blozik dała pograć wszystkim swoim podopiecznym, co przyjezdne zdołały wykorzystać zaliczając serię czterech bramek z rzędu. Nic złego nie mogło się jednak wydarzyć, bo krapkowiczanki prowadziły 24-5, a w 46.minucie Zuzanna Mogilska po szybkim kontrataku „zapaliła" na tablicy świetlnej rezultat 30-8. W końcówce dwie bramki najskuteczniejszej tego dnia Klaudii Kruk dały naszym prowadzenie 38-10, ale czterdziestka „nie pękła", bo do siatki trafiały już tylko przyjezdne i spotkanie zakończyło się zwycięstwem 38-12 dla Otmętu.

Klaudia Kruk była najskuteczniejszą zawodniczką meczu.

– To był mecz bez historii, ale bardzo ważny zarówno dla mnie, jak i dla mojej drużyny. Dla mnie, bo debiutowałam na trenerskiej ławce, a dla dziewczyn, bo tak mocno przebudowana drużyna nie miała przed ligą praktycznie żadnego sparingu z ligowym zespołem. Zagrałyśmy jedynie z oldbojkami z Grodkowa i tak naprawdę nie wiedziałyśmy do końca na co nas będzie stać w lidze. Jako spadkowicz „na papierze" byłyśmy faworytem, ale z drugiej strony stanowiłyśmy wielką niewiadomą. Ogromne zmiany w drużynie, w tym sporo młodych twarzy, ale i bardzo doświadczonych dziewczyn, które po latach wróciły do grania stanowiły znak zapytania co do wartości tej drużyny. Dla mnie najważniejsze było dzisiaj to, by zobaczyć elementy nad którymi ciężko pracowałyśmy w okresie przygotowawczym. Wszystko oczywiście nie wyszło, bo to w sporcie praktycznie niemożliwe, wiemy jednak po dzisiejszym meczu nad czym pracować, bo w kolejnych potyczkach poprzeczka będzie zawieszona pewnie znacznie wyżej – zaznaczała Agnieszka Blozik.

Na inaugurację ligowych rozgrywek Otmęt Krapkowice nie miał najmniejszych problemów z pokonaniem rzeszowianek.

W kolejce numer dwa Otmęt Krapkowice zagra w delegacji z AZS AGH Kraków, a mecz ten wyznaczono na niedzielę 13 października na godz. 17.30.

PIŁKA RĘCZNA – II LIGA KOBIET GRUPA 4

1.KOLEJKA:
OTMĘT KRAPKOWICE – SPR HANDBALL II V LO RZESZÓW 38-12
START II PIETROWICE WIELKIE – ORZEŁ ŁĘKAWICA 38-23
START MICHAŁKOWICE – AZS AGH KRAKÓW 18-25
KS BYSTRA – KTS KS DĄBROWA przełożony na 2 listopada b.r.
SPR POGOŃ ZABRZE pauza

TABELA

1. OTMĘT KRAPKOWICE	**1**	**3**	**38-12**
2. START II PIETROWICE W.	1	3	38-23
3. AZS AGH KRAKÓW	1	3	25-18
4. ORZEŁ ŁĘKAWICA	1	0	23-38
5. SPR HANDBALL II V LO	1	0	12-38
6. START MICHAŁKOWICE	1	0	18-25
7. KS BYSTRA	-	-	-
8. KTS KS DĄBROWA	-	-	-
9. SPR POGOŃ ZABRZE	-	-	-

(raul)

Protokół:

Otmęt Krapkowice - SPR Handball II V LO Rzeszów 38-12 (22-1)

Otmęt Krapkowice: Matczak, Pisarzak, Kapłon – Stopa 7, Mogilska 6, Kochanowska-Wistuba 6, Ptasznik 1, Kruk 8, Klimaszewska 2, Popenda 1, Gołąbek 7, Szwajkiewicz, Tiuchtiej, Rendchen. **Trener:** Agnieszka Blozik.

Kary: Otmęt – 6 min; Rzeszów – 6 min.

Piłka nożna – klasa A

Premierowy komplet w delegacji

Smak pierwszego, wyjazdowego zwycięstwa poznali piłkarze żywocickiego LZS-u. Gracze trenera Adama Gondka wygrali w Białej 3-1 i po sześciu rozegranych kolejkach stacjonują dokładnie w środku czternastozespołowej stawki.

W Żywocicach boisko wskutek powodzi nie nadaje się do gry, dlatego drużyna tego klubu będzie rozgrywała swoje ligowe spotkania na obcych boiskach. Z Polonią Biała pierwotny terminarz i tak przewidywał wyjazd, a faworytem tej potyczki był wyżej notowany gospodarz. „Papier" jednak swoje, a boisko swoje. W ciężkich warunkach atmosferycznych, na mocno nasiąkniętej deszczem murawie znacznie lepiej odnaleźli się goście, co potwierdzili tuż po przerwie bramką autorstwa Roberta Barteli. Miejscowi zdołali odpowiedzieć trafieniem na 1-1, ale ostatnie słowo należało do żywociczan. Najpierw na 2-1 dla LZS-u trafił Sebastian Kołodziej, a w końcowych sekundach meczu kapitalną akcję Pawła Menza strzałem „do pustaka" zakończył Kevin Bartela.

Ekipa LZS-u Żywocice w pełnej krasie przed meczem z Polonią Biała. Fot. archiwum klubowe.

– Jesienią będziemy wszystko grać na wyjazdach, by w rundzie rewanżowej wrócić na nasz obiekt. W Białej stoczyliśmy bardzo ciężki mecz i choć mieliśmy więcej sytuacji bramkowych od gospodarzy to po stracie gola na 1-2 Polonia nas trochę przycisnęła. Wcześniej powinniśmy jednak zamknąć ten pojedynek golem na 3-0 i byłoby po sprawie, a tak nerwowo było do samego końca – opowiadał strzelec pierwszego gola dla żywociczan w tym starciu, Robert Bartela.

W następnej kolejce Żywocice zagrają w Ścinawie Nyskiej, a spotkanie to odbędzie się w niedzielę 13 października o godz. 15.30.

KLASA A – GRUPA IV

8.KOLEJKA:

POLONIA BIAŁA – ŻYWOCICE 1:3

UNIA KRAPKOWICE - SUDETY MOSZCZANKA 10:1

RACŁAWIA RACŁAWICE ŚLĄSKIE - RACŁAWICZKI II 2:0

ŚCINAWA NYSKA KORFANTÓW - METEOR JASIENICA DOLNA 3:1

GÓRAL SIDZINA - POLSKI ŚWIĘTÓW 2:3

DYTMARÓW - METALOWIEC ŁAMBINOWICE 0:0

TUŁOWICE - FORTUNA II GŁOGÓWEK 1:2

TABELA

1. UNIA KRAPKOWICE	**6**	**18**	**38:3**
2. FORTUNA II GŁOGÓWEK	6	15	17:6
3. METALOWIEC ŁAMBINOWICE	6	11	12:6
4. MKS TUŁOWICE	6	10	18:12
5. RACŁAWIA RACŁAWICE ŚL.	6	10	18:13
6. POLONIA BIAŁA	6	10	13:8
7. ŻYWOCICE	**6**	**10**	**18:17**
8. POLSKI ŚWIĘTÓW	6	9	14:22
9. DYTMARÓW	6	7	18:15
10. SUDETY MOSZCZANKA	6	7	14:28
11. ŚCINAWA NYSKA KORFANTÓW	6	5	10:22
12. RACŁAWICZKI II	**6**	**4**	**8:14**
13. METEOR JASIENICA DOLNA	6	3	6:25
14. GÓRAL SIDZINA	6	1	9:22

(raul)

Protokół:

Polonia Biała - LZS Żywocice 1-3 (0-0)

Bramki: R.Bartela, Kołodziej, K.Bartela.

Żywocice: Kipka-Poświata, Jamkowy, Juszczyk, Grzyb, Nandzik, K.Bartela, Kołodziej, Menz, R.Bartela, Wiskulski. Rezerwowi: Dróżdż, Szumotalski, Cieślik, Chudy, Pawliczek, Bohm i Loose. **Trener:** Adam Gondek.

eprasa.pl 4cd1d60ef6

GRUPA psb
GEBO MARKET BUDOWLANY
25 lat
MAJSTER PLUS

PROSTO SZYBKO BLISKO

Gogolin, ul. Konopnickiej 19
tel. 661 243 004; 661 804 002;
661 013 005; 661 016 001;

eprasa.pl 4cd1d60ef6